FILM

M. BOGOLUBOW – BOHATER FILMU „WIELKI OBYWATEL"

FESTIWAL FILMÓW RADZIECKICH

NR 41 (150) • 14 PAŹDZIERNIKA 1951 • ROK VI • CENA 90 GR

PKF
41/51

FILM RADZIECKI W

RADOSNY POWRÓT — Witaliśmy kwiatami żołnierzy wracających z ćwiczeń (zdj. W. Janik, M. Wiesiołek, Z. Śluzar).

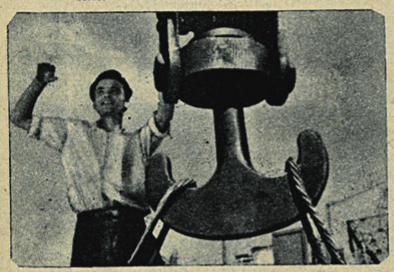

NA BUDOWLACH SOCJALIZMU — JAWORZNO — powstaje tam największa w Polsce elektrownia (zdj. Z. Rapiewski).

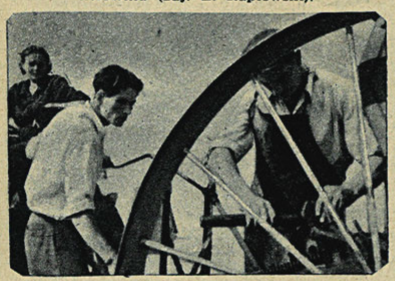

LUDZIE Z ŁAZOWEJ — stworzyli na ugorach wzorową spółdzielnię produkcyjną (zdj. K. Szczeciński).

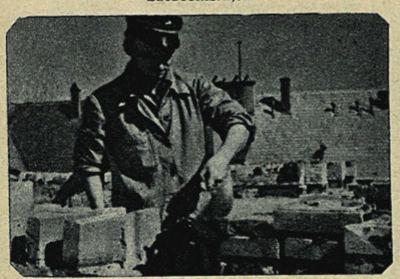

PRZED NOWYM ROKIEM AKADEMICKIM — Studenci pomagają przy budowie (zdj. W. Janik, Z. Śluzar).

Z WYSTAWY „CHINY DZISIEJSZE" — Oglądamy prawdziwe chińskie stroje jedwabne (zdj. L. Zajączkowski).

DALEKO OD MOSKWY

PEŁNY PROGRAM IV FESTIW

WG KOLEJNOŚCI, W JAKIEJ UKAŻĄ

14—15.X.	**DONIECCY GÓRNICY**	22—23	**NIEDŹWIEDŹ** Kwitnąca Ukraina
	*		*
16—17	**W DNI POKOJU** Nauka i technika	24—25	**UPADEK BERLINA** cz. I Z kraju socjalizmu
	*		*
18—19	**ZWARIOWANE LOTNISKO** Twórczość Szyszkina	26—27	**UPADEK BERLINA** cz. II Nauka i technika
	*		*
20—21	**ZWYCIĘZCA PRZESTWORZY** Z kraju socjalizmu	28—29	**Bajka o rybaku i rybce** **Chwat** **Kiedy zapalą się choinki**

RADZIECKIE FILMY W POLSKICH WERSJACH

Studio dubbingowe w Łodzi opracowało ostatnio kilka filmów radzieckich w polskiej wersji językowej. Tak więc w ramach IV Festiwalu Filmów Radzieckich część filmów będziemy oglądali w polskim opracowaniu. Są to obrazy: **Wielki obywatel, Zwycięzca przestworzy, Daleko od Moskwy** i **Wielka siła.**

„OSTATNI ETAP" — W PARYŻU PO RAZ DRUGI

W licznych kinach paryskich wyświetlany jest po raz drugi **Ostatni etap** — Wandy Jakubowskiej.

W związku z tym wznowieniem postępowa prasa paryska podkreśla, że „ten wstrząsający film jest obecnie bardziej aktualny, niż przed trzema laty".

Wówczas był to dokument potwornej zbrodni, nieludzkich cierpień milionów kobiet. — Dziś stał się on wymownym, pełnym grozy ostrzeżeniem przed nową wojną.

POLONICA

NIEMIECKI AKTOR W POLSKIM FILMIE

W filmie „Żołnierz Zwycięstwa" (o generale Świerczewskim) w reżyserii Wandy Jakubowskiej — rolę oficera Niemca z Międzynarodowej Brygady — przyjaciela i współpracownika bohaterskiego generała Waltera — gra znany aktor niemiecki Peter Marx.

Marx spędził wiele tygodni w Polsce. Do Berlina wrócił zachwycony pobytem w naszym kraju.

„Wszędzie, gdzie byłem — oświadczył on redaktorowi „National Zeitung" — przyjmowano mnie niezwykle serdecznie.

Reżyser Jakubowska jest niesłychanie wymagająca — ale pracuje się z nią doskonale. Żaden — nawet najmniejszy szczegół nie uchodzi jej uwagi.

Nie wszystkie sceny, w których występuję, zostały nakręcone. Z radością myślę więc o powtórnym wyjeździe do Polski."

Zapytany o odbudowę Warszawy Marx odpowiedział: „To, co widziałem, przechodzi najśmielsze oczekiwania. Tego nie da się opisać".

„SKARB" W ZSRR

W Ministerstwie Kinematografii ZSRR odbył się pokaz filmu polskiego „Skarb". W najbliższych dniach film ten wejdzie na ekrany kin stolicy Związku Radzieckiego.

„CZARCI ŻLEB" W HAMBURGU

Staraniem hamburskiego oddziału towarzystwa im. Helmutha von Gerlach odbył się w jednym z największych kinoteatrów Hamburga „Urania" pokaz filmu polskiego **Czarci żleb.**

WALCE O POKÓJ I POSTĘP

KWITNĄCA UKRAINA

ALU FILMÓW RADZIECKICH

SIĘ NA EKRANACH WARSZAWSKICH

Żółty bocian
Cudowny młyn
Pierwsza lekcja

*

30—31 WIELKI OBYWATEL cz. I

*

1— 2.XI. WIELKI OBYWATEL cz. II

*

3— 4 DALEKO OD MOSKWY

*

5— 6 Święto pracy i pokoju
Zawody mistrzów
Rezerwat Woronezki

7— 8 HOJNE LATO
Angara

*

9—10 WIELKA SIŁA

*

11—12 Radziecka Armenia
Od Tewerdy do Kłuchory
Nauka i technika

*

13—14—15 KAWALER ZŁOTEJ GWIAZDY

LUDZIE FILMU

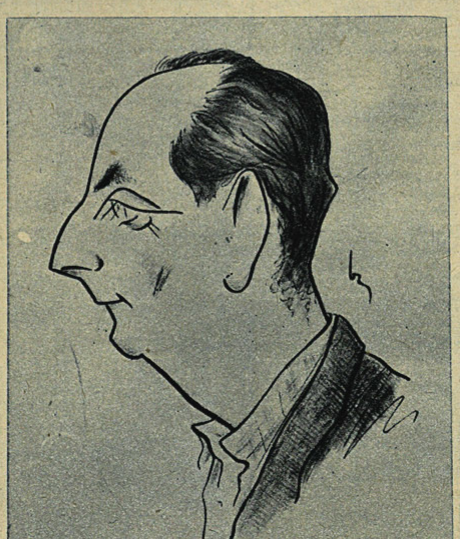

ZYGMUNT SZYNDLER
kierownik produkcji filmów
Warszawska premiera i Pierwsze dni

rys. T. Marczewski

Realizacja OPOWIEŚCI O MŁODYM CHOPINIE dobiega końca.

Reżyser Aleksander Ford kończy pracę nad filmem z młodzieńczych lat Fryderyka Chopina. W pierwszych dniach października zakończone zostały wszystkie zdjęcia filmowe i obecnie rozpoczął się okres montażu i synchronizacji. Czas realizacji scen atelierowych skrócono o 9 dni, a zdjęcia plenerowe zakończono w lipcu w terminach przewidzianych planem. Ostateczne ukończenie pracy nad filmem **Opowieść o młodym Chopinie** przewidziane jest na koniec grudnia br.

UWAGA!

W następnym numerze

Wielki Konkurs Festiwalowy

Na EKRANIE

„PRZYJAŹŃ Z ZSRR, POMOC ZSRR, PRZYKŁAD ZSRR — OTO JEST PODSTAWOWE ŹRÓDŁO NASZYCH ZWYCIĘSTW" — te pamiętne słowa Prezydenta Bolesława Bieruta stały się myślą przewodnią i zasadniczym hasłem rozpoczętego Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Dzięki pomocy Związku Radzieckiego wyzwolony został nasz kraj z więzów społecznej niesprawiedliwości i narodowej niewoli. Idąc za przykładem Związku Radzieckiego, czerpiąc z jego doświadczeń i osiągnięć, tworzy się w nowej Polsce nowa socjalistyczna kultura oparta o najlepsze narodowe tradycje.

Jednym z przykładów, jak wiele zawdzięczamy przyjaźni, pomocy i przykładowi ZSRR, jest właśnie powojenny rozwój polskiej kinematografii. Pierwsze metry taśmy filmowej i pierwsze aparaty, jakie dostali w ręce filmowcy polscy, uzyskaliśmy od radzieckich przyjaciół. Taki był początek.

Zanim wyprodukowaliśmy własny film, zanim zdobyliśmy jakąkolwiek międzynarodową nagrodę, zanim w ogóle powstał przemysł filmowy — na kilku samochodach Sojuzkinokroniki, podarowanych nam przez Armię Radziecką, zaraz po wyzwoleniu rozeszły się po kraju filmy radzieckie.

Dziś dziesiątki milionów widzów rocznie ogląda filmy radzieckie, których ogromny wychowawczy wpływ ułatwia w znacznym stopniu gruntowanie w masach świadomości socjalistycznej, a nasi twórcy filmowi uczą się od radzieckich reżyserów władać metodą realizmu socjalistycznego, która pozwala przemawiać do ludu mową ludu. Przykład wspaniałych osiągnięć radzieckiej sztuki filmowej wywarł głęboki wpływ na naszą twórczość.

Filmy radzieckie, dostępne dla wszystkich, wyświetlane w setkach kin w miastach i po wsiach, przyczyniają się najlepiej do pogłębienia idei przyjaźni między Polską Ludową budującą socjalizm i pierwszym państwem stawiającym zręby komunizmu.

*

„Przodująca kinematografia radziecka — powiedział z okazji zeszłorocznego festiwalu wice-minister Kultury i Sztuki Włodzimierz Sokorski — *uczy nas, jak kochać człowieka, jak uzbrajać go w oręż świadomej walki o pokój i socjalizm, jak kochać własny kraj, jak miłość do własnego kraju czynić ogniwem potężnego łańcucha międzynarodowej solidarności klasy robotniczej i wszystkich ludów, walczących o wolność i sprawiedliwość społeczną.*

I to jest jej siłą. I to czyni z kinematografii radzieckiej współtowarzysza naszej walki i naszej pracy. I to stawia ją za wzór dla polskiej kinematografii, pracującej z całym krajem nad realizacją Planu 6-letniego, budową socjalizmu i zwycięstwem idei pokoju".

*

Kto chce poznać lepiej historię naszego wielkiego sąsiada, kto chce zobrazować sobie zdarzenia Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej, ludzi, którzy kierowali nią, walczyli i ginęli dla jej zwycięstwa, kto chce wreszcie zobaczyć co osiągają i jak żyją prości ludzie w kraju, w którym powstaje komunizm, powinien poznać filmy radzieckie — one bowiem są najlepszym odbiciem rzeczywistości. (Boh.)

SZTUKA NAJBARDZIEJ

Pewien zachodni publicysta filmowy powiedział dość chełpliwie, że filmowcy w odróżnieniu od innych twórców widzą podwójnie, bo spojrzenie reżysera lub operatora zaostrza i sprawdza obiektyw. Wiemy dziś dobrze, że zarówno reżyser i operator filmowy mogą stworzyć fałszywy obraz rzeczywistości, oderwany od życia i prawdy. Potwierdzeniem tego są właśnie hollywoodzkie filmy i określenie, które do nich przylgnęło: powstają przecież w „fabryce snów", i nie kto inny, tylko postępowi filmowcy francuscy i włoscy walczą z zalewem tych filmów, by ratować narodową kinematografię.

Radziecka sztuka filmowa, posługując się metodą realizmu socjalistycznego, posiadając bogate doświadczenie artystyczne i polityczne jest najbliższa życiu i prawdzie. Sięga najwnikliwiej w życie obecne i najdalej w przyszłość życia społecznego. Jest czuła na wszelkie przemiany, na walkę starego z nowym, nie odstanie nigdy od życia. Chroni ją od tego metoda realizmu socjalistycznego i pomoc Partii.

✤

Na XV zjeździe WKP(b) Stalin powiedział: „W życiu naszym zawsze coś umiera. Ale to, co umiera, nie chce umrzeć po prostu, lecz walczy o swe istnienie, broni swej przegranej sprawy. W życiu naszym zawsze coś się rodzi. Ale to, co się rodzi, nie rodzi się po prostu, lecz kwili i woła, walcząc o swoje istnienie. Walka między starym i nowym, między tym, co umiera a tym, co się rodzi, oto podstawa naszego rozwoju. Jeżeli nie będziemy uczciwie i otwarcie, jak przystoi bolszewikom, wskazywać naszych osiągnięć i błędów, przestaniemy dążyć naprzód. A przecież chcemy iść naprzód."

W swoim 32-letnim istnieniu film radziecki i jego twórcy doświadczyli tej walki nowego ze starym, toczyli uporczywą walkę z formalizmem i kosmopolitycznymi teoriami, którą mają już poza sobą, zdobyli cenne doświadczenie i mądrość polityczną, osiągnęli prawdę socjalistycznej sztuki. Dziś radziecka sztuka filmowa stała się przodującą kinematografią świata, wywierając głęboki wpływ na twórczość filmową wszystkich narodów i postępowych reżyserów. Ostatnim tego przejawem jest chociażby imponujący rozwój nowej kinematografii chińskiej, która tak wiele zawdzięcza radzieckiej szkole filmowej.

✤

„Przodujące miejsce w kinematografii światowej zawdzięczamy przede wszystkim ideowo-artystycznej wartości naszych filmów. Dzięki metodzie realistycznego socjalizmu kinematografia radziecka osiągnęła wyżyny prawdziwej sztuki" — pisze Wsiewołod Pudowkin. To zdanie w ustach twórcy **Matki** i **Burzy nad Azją** ma swoją cenną wymowę.

Kinematografia radziecka, i to ją odróżnia przede wszystkim od innych, towarzyszy życiu i wychowuje nowego człowieka. Nie stworzyła i nie pokazała na ekranach żadnego filmu, który byłby deprawujący lub niemoralny. A ile takich filmów widzieliśmy w kinematografii zachodniej, odwołującej się wciąż do fałszywego idealizmu w sztuce. Jaki zgubny wpływ wywarły i wywierają na młodzież nihilistyczne i pornogra-

DONIECCY GÓRNICY

Tematem tego filmu, odznaczonego Nagrodą Pracy na tegorocznym festiwalu w Karlovych Varach, jest walka górników socjalistycznego Donbasu o zwiększenie wydobycia węgla. Człowiekowi przychodzi z pomocą przodująca technika radziecka, która daje mu do ręki nowe doskonałe narzędzie pracy: kombajn węglowy. O tym, jakie przemiany w życiu kopalni i w życiu samych górników następują w tym ważnym momencie, opowiada film reż. L. Łukowa, zrealizowany wg scenariusza B. Gorbatowa i W. Aleksiejewa.

DALEKO OD MOSKWY

Jest to jeden z tych filmów radzieckich, które dają widzowi możność raz jeszcze zetknąć się z postaciami znanymi mu już uprzednio z kart powieści. Historia budowy wielkiego rurociągu naftowego na wschodzie ZSRR i dzieje grupy jego budowniczych, rozgrywające się w latach ostatniej wojny — ożywają na ekranie, składając się na obraz zmagań człowieka radzieckiego z przyrodą, zmagań, w których dojrzewają charaktery budowniczych komunizmu. Film zrealizował reż. A. Stolper wg scenariusza M. Papawy.

DALEKOWZROCZNA

KAWALER ZŁOTEJ GWIAZDY

Tytułowym bohaterem filmu jest przedstawiciel młodego radzieckiego pokolenia, Sergiusz Tutarinow, który widząc perspektywy nowego, szczęśliwego życia radzieckiej wsi kołchozowej, oddaje wszystkie swe siły walce o realizację idei komunizmu, o zwycięstwo pokojowego budownictwa w swej rodzinnej wsi. Film oparty na znanej powieści S. Babajewskiego odznacza się prostotą, wzrusza i przejmuje widza. Zdobył Grand Prix na festiwalu w Karlovych Varach. Zrealizował go reż. Rajzman wg scen. B. Czirskowa.

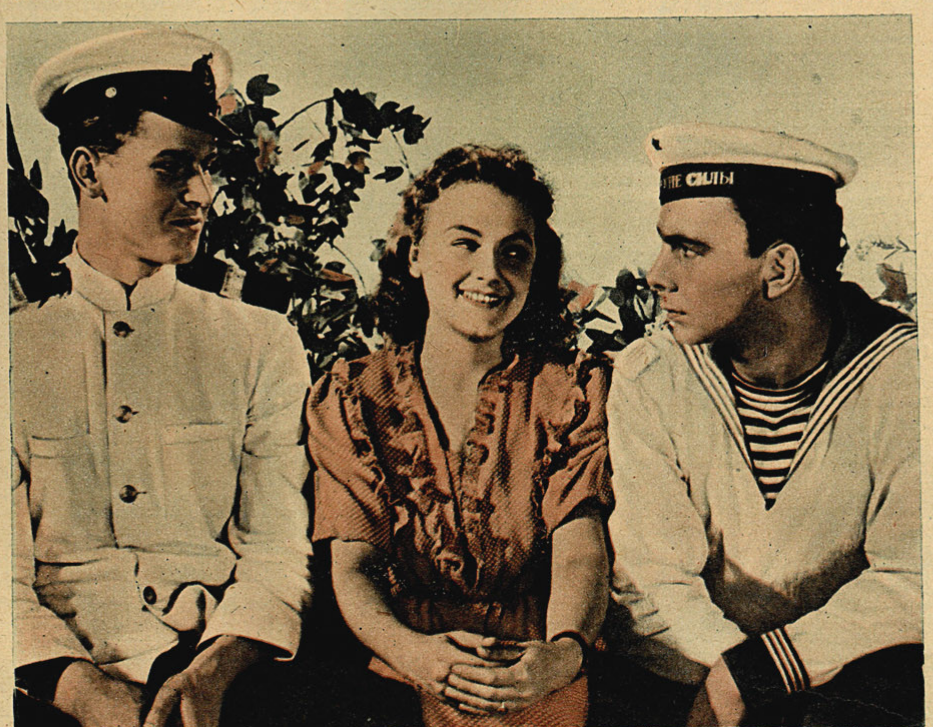

W DNI POKOJU

Bohaterami filmu są marynarze radzieccy, strzegący morskich granic ZSRR przed zakusami imperialistycznych agresorów. Dzieje załogi łodzi podwodnej, unieruchomionej przez wroga na dnie morza, są pełne napięcia i obfitują w wiele momentów dramatycznych, w których ludzie radzieccy wykazują męstwo, odwagę i dyscyplinę. Do niecodziennych walorów filmu należą barwne zdjęcia morskie, za które operator D. Demucki zdobył nagrodę na tegorocznym festiwalu w Karlovych Varach. Film zrealizował reż. W. Braun.

ficzne filmy amerykańskie, zachodnio-niemieckie, lub filmy kapitalistycznych wytwórni filmowych francuskich i angielskich, ogarniętych chęcią zysku lub służących propagandzie wojennej. Nikt oczywiście z „idealistów" nie obliczy szkód, które wyrządziła „rewolwerowa kultura" Hollywoodu, ani wzrostu przestępczości i zgnilizny moralnej, która szerzy się w marshallowskich krajach.

Film radziecki od 32 lat walczy o nową moralność socjalistyczną, o epokę pokoju i twórczej pracy. Nikt nie może powiedzieć, że walki tej zaprzestał i że wpoił niewiarę w człowieka. Obraz życia i ludzi radzieckich w filmach mówi o czymś wręcz przeciwnym, że właśnie w kraju socjalizmu tworzy się nowy człowiek, któremu obcy jest zachodni nihilizm i brudna filozofia Sartre'a, myśl o wojnie i faszystowskie zdziczenie. Co więcej, obraz tego życia i nowych pokoleń mówi, że tam, gdzie dziś przeobraża się przyrodę i narody, tam powstaje przyszłość świata. Filmy radzieckie są epickim obrazem tej wschodzącej epoki.

♦

„Znamienne jest, iż nasza kinematografia już od samych początków tworzy dzieła o charakterze epickim. Nieustanny rozwój epickiej twórczości filmowej, podejmującej coraz inne tematy i problemy osiągające coraz bogatsze formy wyrazu artystycznego — to cecha charakterystyczna ważniejszych momentów historii naszej kinematografii, przodującej całemu światu w dziedzinie filmu epickiego. Film ten odtwarza zarówno epos rewolucyjnej przeszłości **(Pancernik Potiomkin, Matka, Trylogia o Maksymie)** jak i historię wojny domowej **(Czapajew, Szczors, My z Kronsztadtu)**, odległą przeszłość historyczną **(Aleksander Newski, Iwan Groźny, Minin i Pożarski)**, bliższy okres dziejów **(Piotr Wielki, Suworow, Kutuzow)**, czasy silniejszych napięć walki rewolucyjnej **(Lenin w Październiku, Lenin w 1918 roku, Człowiek z karabinem, Wielki Obywatel)**, a wreszcie historię najnowszą, historię Wojny Patriotycznej, z **Przysięgą** na czele cyklu takich filmów, jak: **Młoda Gwardia, Bitwa stalingradzka, Trzeci szturm**" — pisał Sergiusz Eisenstein tuż przed rocznicą 30-lecia kinematografii radzieckiej.

Nowe filmy radzieckie podtrzymują dalej tę wielką tradycję. W czasie, gdy powstają pierwsze budowle komunizmu i gigantyczne, stalinowskie plany przeobrażenia przyrody, w czasie napiętej walki o pokój na całym świecie — radziecka kinematografia odtwarza w swoich obrazach nowy, epicki okres w życiu narodów Związku Radzieckiego.

Przed radziecką sztuką filmową stają coraz bardziej odpowiedzialne zadania. Tematyka nowych filmów jest bardzo rozległa. Twórcza, pokojowa praca, zagadnienie partyjności, patriotyzm ludzi radzieckich, walka o postęp w każdej dziedzinie życia, walka ze wszystkim co osiadło wygodnie, ta walka nowego ze starym — stwarza w życiu i sztuce nowe konflikty, nowy obraz ludzi radzieckich. Życie wyprzedza nieraz pisarzy i sztukę. Radzieccy dramaturgowie chcą tej „małej prawdzie" zaprzeczyć i dotrzymać tempa życiu, co więcej, wyprzedzić go, przedstawiając w swoich sztukach i w scenariuszach filmowych perspektywy

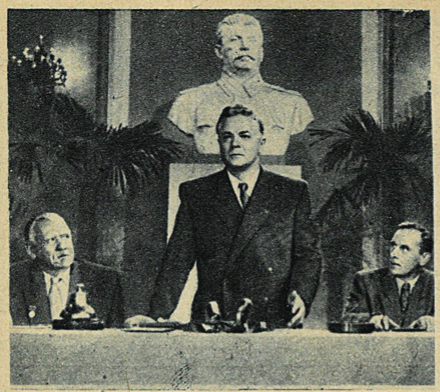

WIELKA SIŁA reż. F. Ermlera — to film, który ukazuje pracę wybitnych uczonych radzieckich i ich walkę z wrogimi teoriami i kosmopolityzmem.

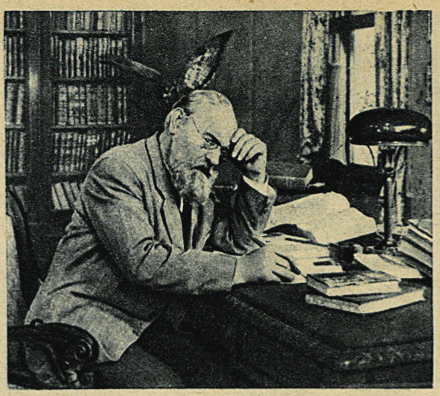

ZWYCIĘZCA PRZESTWORZY reż. W. Pudowkina i D. Wasiliewa — to film o życiu i dziele M. Żukowskiego, twórcy nowej nauki — aerodynamiki.

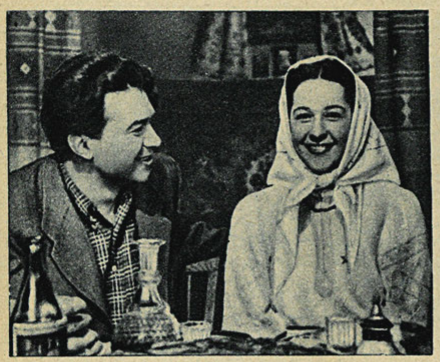

HOJNE LATO reż. Borysa Barneta — to film który wprowadza widza w barwne, tętniące radością pracy środowisko kołchozu ukraińskiego

KWITNĄCA UKRAINA reż. M. Słuckiego — barwny film dokumentalny z cyklu wspaniałych reportaży poświęconych poszczególnym republikom ZSRR

BAJKA O RYBAKU I RYBCE (wg Puszkina)

KIEDY ZAPALĄ SIĘ CHOINKI

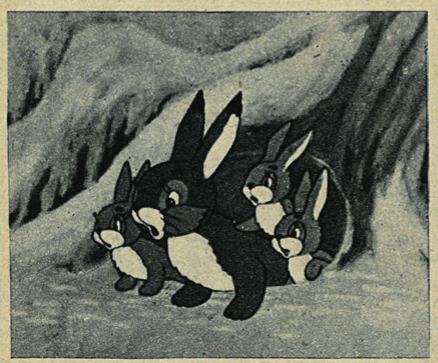

CHWAT

ŻÓŁTY BOCIAN

(Dokończenie ze str. 5)

epoki komunizmu. Oddajmy głos im samym; wsłuchajmy się uważnie, co pisze Konstanty Simonow.

✤

„Najważniejsza trudność a zarazem najważniejsze zadanie, związane z opanowaniem współczesnej sztuki dramatopisarskiej, polega na tym, by zawrzeć w utworze potężną treść naszego życia, nie dając się przy tym skusić żadnym łatwiznom.

Przez długie dziesięciolecia sztuka dramatyczna — gdy zajmowała się ludźmi pracującymi — była, jeśli się tak wolno wyrazić, sztuką deserową. Jest to może pewne uproszczenie, ale w zasadzie to określenie odpowiada prawdzie.

Wszystko niemal, co interesowało dramaturga, działo się poza pracą, poza warsztatem, poza działalnością społeczną człowieka. Było to zrozumiałe o tyle, że w warunkach kapitalistycznych wszelka praca uważana jest za uciążliwą, za upokarzający obowiązek, za pańszczyznę. W społeczeństwie socjalistycznym człowiek interesuje dramaturga przede wszystkim z uwagi na swój nowy stosunek do pracy. Nie można człowieka radzieckiego pokazać niezależnie od pracy, co nie oznacza, rzecz prosta, że akcja musi się rozgrywać koniecznie w fabryce lub w polu. Oznacza to jednak, że społeczno-twórcza działalność człowieka winna być istotną treścią sztuki, winna inspirować akcję i jej podstawowe konflikty. Tą drogą kroczy właśnie radziecka twórczość dramatyczna."

Nie jest więc przypadkiem, że takie utwory powieściowe, jak: „Daleko od Moskwy" — Ażajewa i „Kawaler Złotej Gwiazdy"—Babajewskiego doczekały się sfilmowania. Zawarta w nich jest właśnie potężna prawda życia, obraz nowych pokoleń, nowej twórczej pracy, nowych zmagań i konfliktów. Widz polski, który zobaczy te filmy na festiwalu, będzie mógł porównać, o ile realizatorzy sprostali tym głośnym i popularnym powieściom. Zobaczymy również **Donieckich górników**, wybitny film oparty na scenariuszu Borysa Gorbatowa i W. Aleksiejewa. Te czołowe filmy festiwalu pokazują nowy etap radzieckiej twórczości filmowej, odtwarzającej obraz epoki stalinowskiej.

✤

Staraliśmy się w powyższych czterech wypowiedziach scharakteryzować rozwój i najwybitniejsze cechy radzieckiej sztuki filmowej, która zawsze walczyła o postęp i pokój, która wywarła olbrzymi wpływ na kinematografię światową i na naszą twórczość filmową.

Coroczne festiwale filmów radzieckich w Polsce są dla naszego społeczeństwa i twórców filmowych zawsze wielkim wydarzeniem kulturalnym. Obecny festiwal ma tym bardziej doniosłe znaczenie, że odbywa się w czasie przełomowym dla pokoju i przyszłości świata. W przeciwieństwie do rozhisteryzowanej sztuki zachodniej, która żyje popłochem wojennym i sama podsyca ten niepokój — filmy radzieckie pokazują nam wytężoną pracę swoich narodów, spokój i pewność ludzi radzieckich, którzy wierzą w zwycięstwo postępu i pokoju, w przyszłość socjalizmu i komunizmu. W filmach tych znajdziemy potrzebną nam siłę moralną, oparcie dla naszego życia i budownictwa socjalistycznego, oparcie dla naszej młodej sztuki filmowej.

PIOTR BOROWY

FILM RADZIECKI W WALCE O POSTĘP I POKÓJ

O PROBLEMACH FILMU RADZIECKIEGO

Odrodzona kinematografia polska rozwija się szybko, starając się sprostać rosnącym wymaganiom stawianym jej przez rozwój życia naszego kraju i przez kierującą nim polską klasę robotniczą. Nakłada to wielką odpowiedzialność na wszystkich pracowników polskiej kinematografii, a w szczególności na realizatorów i krytyków filmowych, wymagając od nich nieustannego kształcenia się i pogłębiania wiedzy filmowej. Również coraz szersze koła publiczności kinowej poważnie interesują się zagadnieniami filmowymi. Zaspokojenie tych potrzeb i zainteresowań utrudnia ciągły brak w publicystyce polskiej poważnych opracowań zagadnień teoretycznych i ideologicznych filmu.

Rozwijająca się działalność Filmowej Agencji Wydawniczej zaczyna powoli tę dotkliwą lukę wypełniać. Cenną pozycją jest wydana ostatnio pod redakcją Jerzego Szelubskiego publikacja pt. FILM W ZSRR — *Historia, tradycje artystyczne, problemy dramaturgii* *). Jest to zbiór artykułów i prac krytycznych napisanych przez wybitnych filmowców, teoretyków i literatów radzieckich.

Kinematografia radziecka w ciągu 30 lat swego istnienia zgromadziła nie tylko wielki dorobek artystyczny, lecz także wypracowała zasady estetyki i krytyki filmu socjalistycznego. Prace radzieckich scenarzystów, reżyserów i krytyków filmowych są najlepszą szkołą dla polskich ludzi filmu. Upowszechnienie doświadczeń radzieckich filmowców, przyswojenie sobie metod krytycznych, analiza czołowych osiągnięć radzieckiej dramaturgii filmowej wzbogacają nieustannie rozwój naszej kinematografii.

Omawiane wydawnictwo zawiera 8 rozpraw, poruszających zagadnienia historii, estetyki i dramaturgii filmu radzieckiego. Publikację otwiera praca pt. *Osiągnięcia trzydziestolecia*, omawiająca szczegółowo rozwój kinematografi radzieckiej, która „podobnie jak cała kultura ZSRR, rosła i dojrzewała w organicznym związku z życiem wielkiego narodu radzieckiego".

Film radziecki i tradycje kultury rosyjskiej — to tytuł pracy wybitnego reżysera radzieckiego, zmarłego przed kilku laty Sergiusza Eisensteina. „Kultywowanie wielkich tradycji narodowych — pisze Eisenstein — sprawia, iż film radziecki jest niezwykle jędnolity. Jednolity w swej bezkompromisowej służbie dla narodu."

W. Pudowkin i E. Smirnowa w *Przyczynku do studiów nad zagadnieniami historii filmu radzieckiego* poruszają m. in. zagadnienie periodyzacji rozwoju radzieckiej sztuki filmowej i stwierdzają, iż w jej historii można dojrzeć jasno cztery zasadnicze etapy, równoległe do okresów rozwojowych państwa radzieckiego.

Omawiając zadania historyków filmu, widzą pasjonujące zadanie w zbadaniu, jak w kinematografii radzieckiej kształtowała się postać pozytywnego bohatera.

Jakkolwiek dorobek kinematografii polskiej jest nikły w porównaniu z radziecką wydaje się, iż opracowanie podobnego tematu na podstawie filmów polskich byłoby rzeczą nader korzystną i pożyteczną.

Szczególnie ciekawy jest artykuł K. Simonowa *O zagadnieniach dramaturgii*. Autor zastanawia się m. in. nad stosunkiem mas odbiorców do dzieł sztuki i pisze: „Nasi czytelnicy i widzowie domagają się od twórczości artystycznej i dramaturgii tego samego stylu myślenia, jaki cechuje ich samych... Naród domaga się, by w twórczości dramatycznej obowiązywał styl myślenia wielkimi kategoriami, szerokimi pojęciami".

„...Widz radziecki — pisze dalej Simonow — pragnie oglądać na scenie nie kiepsko skleconą, tandetną półprawdę. Pragnie widzieć i słyszeć prawdę o czasach, w których żyje, i o sobie samym, o swoim kraju, którego jest czynnym budowniczym".

Obszerna rozprawa W. Szczerbiny pt. *Problemy radzieckiej dramaturgii filmowej* zawiera bogaty i nader ciekawy materiał dotyczący rozważań na temat scenariuszy, zagadnień estetycznych i ideologicznych filmu. Rolę scenariusza i odpowiedzialność scenarzystów w twórczości filmowej ocenia Szczerbina szczególnie wysoko: „Nie ulega wątpliwości — pisze on — że film radziecki w znacznym stopniu zawdzięcza swoje sukcesy scenarzystom... Można twierdzić z całą stanowczością — pisze dalej, omawiając poszczególne scenariusze — że wywrą one wpływ nie tylko na twórczość przeznaczoną dla filmu, ale w ogóle na całą naszą literaturę".

Wśród trzech pozostałych rozpraw — A. Sołowiowa: *O filmie fabularno - dokumentalnym*, G. Aleksandrowa: *Zasady radzieckiej komedii filmowej* i G. Roszala: *Film historyczno-biograficzny* — wyróżnia się żywością i obrazowością argumentacji artykuł znanego twórcy licznych komedii, Aleksandrowa. Stoi on na stanowisku, iż „sztuka rozśmieszania to chyba jedna z najtrudniejszych sztuk." Jest ona trudna zwłaszcza wobec krytycyzmu radzieckiego widza. „Widz radziecki — pisze Aleksandrow — przychodzi do kina nie jako nabywca czy gość, lecz jako gospodarz — gospodarz całego kraju. Oszukać go nie można. Jeżeli na ekranie dostrzeże błąd zniekształcenia lub niedokładność, zażąda po gospodarsku usunięcia takiego filmu z ekranu i pouczenia tego, kto lekkomyślnie dopuścił do wyświetlania go w kinach".

Bardzo pożyteczne jest chronologiczne zestawienie najważniejszych dat z historii kinematografii radzieckiej, starannie opracowane przez J. Z. Teraźyckiego, które zamyka książkę. Niesposób wyczerpująco omówić w recenzji całego bogactwa problematyki, zawartej w publikacji FILM W ZSRR. Dokładne zapoznanie się z nią jest dla każdego miłośnika sztuki filmowej konieczne. Całość uzupełniają zdjęcia z najwybitniejszych filmów i portrety filmowców radzieckich.

St. G.

*) **FILM w ZSRR — Historia. Tradycje artystyczne. Problemy dramaturgii. Redaktor książki: Jerzy Szelubski. Okładkę projektował J. M. Brzeski. Str. 168. Wyd.: Filmowa Agencja Wydawnicza, Warszawa, 1951**

KSIĄŻKI
DAWNO OCZEKIWANE

Przystępując do planowej akcji wydawniczej książek filmowych, Filmowa Agencja Wydawnicza zdecydowała się korzystać w dużej mierze z bogatego dorobku w tej dziedzinie przodującej literatury filmowej ZSRR, dysponującej olbrzymią ilością prac z zakresu teorii, techniki, historii i dramaturgii filmu. Dotąd ukazały się w przekładzie nast. pozycje autorów radzieckich, wydane przez FAW: scenariusze literackie do filmów CZAPAJEW, ANTONI IWANOWICZ GNIEWA SIĘ, WIELKI OBYWATEL, LENIN W PAŹDZIERNIKU, CZŁONEK RZĄDU oraz dwie popularne broszury: FILM W SŁUŻBIE NAUKI A. Fiodorowa i TAJEMNICE TECHNIKI FILMOWEJ A. Ptuszki. Odrębną pozycję stanowi książka FILM W ZSRR zawierająca zbiór artykułów wybitnych radzieckich realizatorów, działaczy kultury i literatów na tematy zagadnień sztuki filmowej w Związku Radzieckim — książka bardzo potrzebna.

Życie na gorąco

CZYLI SŁÓW KILKA O PRACY KRONIKI FILMOWEJ

Zdjęcia: T. Link (2), J. Sowiński (3), S. Sprudin (2).

Operator Polskiej Kroniki Filmowej, Sergiusz Sprud w czasie zdjęć zimowych w Tatrach.

Kamera operatora PKF utrwala pracę i wysiłek c narodu nad realizacją Planu 6-letniego.

Zanim ujrzeliśmy na ekranie temat o młodzieżowych brygadach traktorzystów — operator PKF odwiedził dla zrobienia zdjęć jedno z PGR'ów.

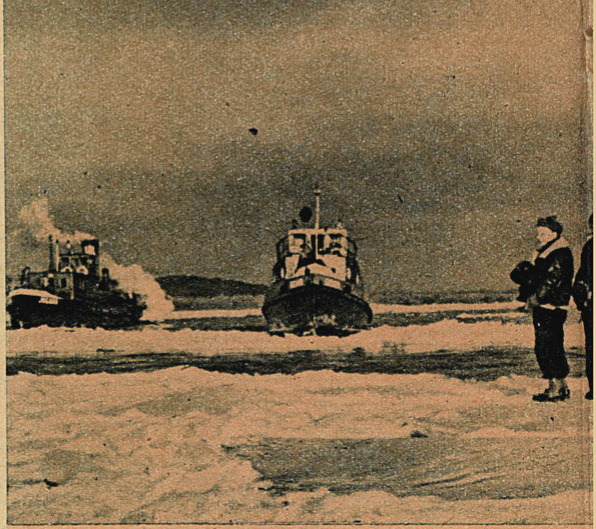

Tym razem operator został... na lodzie.

udin,

Pełne ruchu i dynamiki zdjęcie z reportażu filmowego „Zimowe Mistrzostwa Zrzeszeń Sportowych".

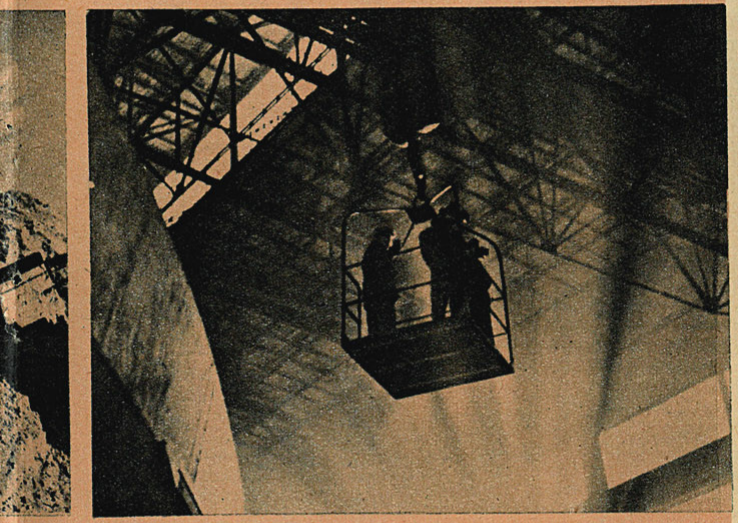

ego

Operator filmowy wraz z asystentami filmuje z dźwigu widok ogólny jednej z hal stoczni.

...a oto wynik: piękne zdjęcie kutra rybackiego.

ROZPOCZĄŁ się nowy rok szkolny Dzieci nabrały w czasie wakacji nowych sił i z zapałem przystępują do nauki. *Stocznie* gdańskie ukończyły budowę nowego rudowęglowca. W *Warszawie* na Starym Mieście posuwa się naprzód odbudowa zabytkowych kamieniczek. *Studenci* Akademii Wychowania Fizycznego ustanowili nowe rekordy w skoku wzwyż i w biegu na 400 m.

Oto wyrwane z dziesiątków innych tematy Polskiej Kroniki Filmowej. Stanowiąc filmowy przegląd najważniejszych wydarzeń tygodnia kronika spełnia podobne zadania jak prasa lub radio. Operator kroniki jest więc nie tylko rejestratorem wydarzeń, ale zarazem ich interpretatorem. Stąd rodzi się konieczność stałego, bezpośredniego kontaktu z życiem. Dlatego operator musi mieć własny, zdecydowanie określony stosunek do filmowego obrazu.

❁

Korzystając z okazji, że Sergiusz Sprudin, długoletni operator bazy kroniki filmowej w Sopocie, współpracuje przy realizacji dokumentalnego filmu o Warszawie — prosimy go o odpowiedź na kilka zasadniczych pytań dotyczących pracy kroniki filmowej w terenie.

— Jak powstaje koncepcja tematu kroniki? Czy operator, wyjeżdżając na zdjęcia, wie już dokładnie co chce powiedzieć o danym wydarzeniu, czy koncepcja powstaje dopiero na miejscu, w czasie bezpośredniego zetknięcia się z materiałem do kroniki?

— To zależy. Są tematy tzw. reżyserowane, gdzie operator ma możność dokładnego zapoznania się z zagadnieniem i miejscem akcji. Przystępuje wówczas do zdjęć w oparciu o pełną dokumentację. Dokumentacja ta polega na wcześniejszym wyjeździe w teren, na zapoznaniu się z odnośnymi artykułami w prasie czy literaturze fachowej, na rozmowach z ludźmi związanymi z danym wydarzeniem. Takim tematem będzie więc: „Odbudowa Starego Gdańska", „Młodzieżowe załogi rybackie", „90 tys. km bez remontu" itp.

Ta przemyślana forma pracy wydaje się oczywiście najbardziej celowa, ale przecież z drugiej strony kronika opiera się w dużej mierze na aktualnościach ostatniej chwili, gdzie trzeba chwytać życie na „gorąco". Takich tematów jest wiele. Operator staje więc wobec konieczności powzięcia szybkiej decyzji: co pokazać na ekranie i jakimi najprostszymi środkami rozwiązać temat przy równoczesnej jego czytelności. Na przykład dowiadujemy się, że w okolicach Ustki sztorm wyrzucił na mieliznę statek szwedzki. Nasze holowniki wyruszyły już na pomoc. Jedziemy natychmiast samochodem. Jest koniec grudnia, zaspy śnieżne. Akcja ratownicza jest już w pełnym toku. Inny przykład: przyjazd delegacji zagranicznej lub igrzyska sportowe. Przewidzieć jak rozwiną się wypadki jest trudno, bo zamiast Gracza gola strzela Kohut lub inny gracz. Niemniej doświadczonego operatora nic nie powinno zaskoczyć i zawsze musi on znaleźć jakieś wyjście.

— O ile operator filmu fabularnego może sobie pozwolić na powtórzenie filmowanych sytuacji, o tyle w kronice filmowane zjawiska są niepowtarzalne; a przecież filmowanie nie odbywa się z jednego miejsca i operator wraz z kamerą zmienia ciągle punkt widzenia?

— To już kwestia sprawności, orientacji i decyzji. W praktyce pomagają w tym asystenci: T. Link i J. Sowiński, pracując w stałym kontakcie ze mną na drugiej kamerze. Zresztą nieraz trzeba naprawdę dobrze „zakrzątnąć się", aby nadążyć za biegiem wypadków. W innej sytuacji trzeba umieć „wyczekać", nie dać się ponieść zbytniemu bogactwu materiału tematycznego i dokonywać selekcji od razu na miejscu. Trzeba to robić z pełną odpowiedzialnością za wybrane fragmenty, ze świadomością, jak poszczególne zdjęcia połączą się ze sobą w montażu, dając ekranowy temat. Praca „kronikarza" wymaga jeszcze jednej, niezwykle ważnej cechy: właściwej perspektywy wobec konkretnego wydarzenia, umiejętności ustalenia proporcji między poszczególnymi zjawiskami. Nie wolno również pomijać atrakcyjności tematu: forma w jakiej zagadnienie podane zostaje odbiorcy decydować będzie w znacznej mierze o tym, czy stanie się ono dla niego zrozumiałe i bliskie, czy zasadniczy cel kroniki zostanie osiągnięty, czy też zmarnowany.

— A więc dochodzimy do nowego zagadnienia: świadomego formowania treści i wybrania dla tej treści właściwej jej formy?

— Można określić to i w ten sposób, można również mówić o wydobyciu właściwej dla wydarzenia atmosfery, o zajęciu wobec niego określonej postawy. Dla przykładu opowiem o jednym z moich tematów: „Odejście Daru Pomorza w rejs".

Dar Pomorza jest statkiem szkolnym, którego załogę stanowi młodzież ze szkoły morskiej. Statek i jego załoga cieszą się na Wybrzeżu ogólną sympatią i odejście statku spotyka się każdorazowo z dużym zainteresowaniem ludności. Powstaje zatem pytanie: jakich środków użyć, aby, przedstawiając fakty wydobyć zarazem to, co jest najistotniejsze: atmosferę odjazdu?

Pokazujemy więc uczniów na statku przy pracach przygotowawczych do odjazdu, nastrój w jakim udają się w rejs, licznie zebraną na brzegu publiczność, jeszcze jedną paczuszkę od matki, bukiecik kwiatów od dziewczyny. Filmujemy oficerów statku, doświadczonych marynarzy, tych, którzy roztoczą nad młodzieżą troskliwą opiekę. A przy tym wszystkim pamiętać musimy, że sama morze i żeglowanie po nim jest rzeczą piękną. Osiągniemy jego obraz, dając czyste, jasne zdjęcia, komponując je starannie, podkreślając ich układem zasadniczą treść tematu.

❁

Przekonujemy się więc, jak bardzo złożona jest praca operatora kroniki. Jest to praca odpowiedzialna, wymagająca specjalnych uzdolnień i naprawdę dużego zamiłowania. Ale jest to praca wdzięczna, która znajduje oddźwięk wśród milionów widzów w setkach kin całego kraju.

Rozmowę przeprowadził:

JERZY KADEN

101 ZAWODÓW FILMOWYCH

WFF szkoli nowe kadry

Kadry filmowe to nie tylko scenarzyści, reżyserzy, operatorzy i kierownicy produkcji, to również olbrzymi kolektyw produkcyjny złożony z ludzi najrozmaitszych specjalności. Młoda kinematografia polska, aby zapewnić sobie normalny rozwój, musi przede wszystkim dbać o stały dopływ nowych sił, o jak najpełniejsze wyszkolenie zawodowe każdego pracownika. PWSF szkoląca reżyserów i operatorów tylko w części spełnia to zadanie. Ciężar wyszkolenia i doszkolenia pracowników innych specjalności spada na poszczególne wytwórnie. Przyjrzyjmy się, jak to zagadnienie zostało rozwiązane na terenie Wytwórni Filmów Fabularnych w Łodzi.

Przy WFF sekcja szkolenia zawodowego powstała w r. 1950. Po niespełna półtorarocznej działalności sekcja może się już poszczycić poważnymi osiągnięciami.

Zorganizowano w tym czasie 18 kursów, na których przeszkolono ogółem 370 pracowników. Na kursach tych uzyskało lub uzupełniało swoje kwalifikacje zawodowe:

21 techników dźwięku
11 makieciarzy
72 stolarzy
9 rekwizytorów
25 kostiumerów i garderobianych
9 sztukatorów
10 charakteryzatorów
34 charakteryzatorów-perukarzy
14 pirotechników
43 kierowców samochodowych
55 laborantów-montażystów
51 pracowników finansowo - administracyjnych
9 techników normowania i planowania

oraz 7 techników planowania nieprzemysłowego i statystyki.

Program nauczania obejmował zarówno przedmioty ściśle zawodowe, jak i wykłady z nauki o Polsce i świecie współczesnym. Wykładowcami byli starzy, doświadczeni fachowcy polscy, bądź też wybitni specjaliści radzieccy, jak pirotechnik Dymitr Mironow, oraz charakteryzatorzy wytwórni „Mosfilm"— Anna Tołkunow i Mikołaj Pieczeńcow.

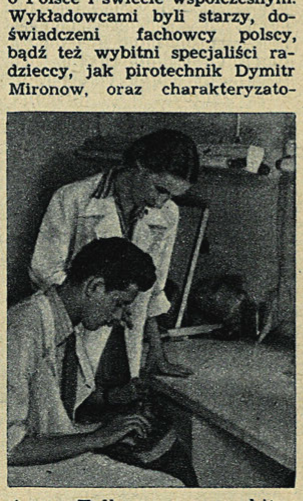

Anna Tołkunow — wybitna charakteryzatorka radziecka podczas zajęć praktycznych na kursie.

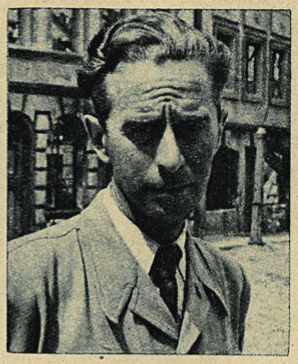

Dymitr Mironow — specjalista radziecki jest kierownikiem kursu szkoleniowego dla pirotechników.

Józef Kobik — charakteryzator czechosłowacki wchodzi w skład komisji egzaminacyjnej kursu.

Czy, i w jakim stopniu kursy szkolenia zawodowego spełniły swoje zadanie?

Spytajmy o to samych kursantów.

Oto Henryk Piotrowski — młody pirotechnik, który ukończył kurs z wynikiem bardzo dobrym.

— *W filmie* — mówi Piotrowski — *pracuję od r. 1949. Jeszcze będąc w wojsku brałem udział jako miner w zdjęciach do filmu „Miasto nieujarzmione". Praca ta pociągała mnie bardzo i byłem szczęśliwy, kiedy przyjęto mnie do pracy w wytwórni w Łodzi. Praca pirotechnika jest ciekawa i daje dużo satysfakcji. Brałem udział w zdjęciach do kilku filmów. W „Czarcim Żlebie" robiliśmy sztuczny śnieg i zawieję śnieżną, w „Pierwszym starcie" — przelot szybowca w chmurach i jego katastrofę (efekty te osiągnęliśmy oczywiście za pomocą zastosowania makiet), ostatnio w „Załodze" robiliśmy mgłę na morzu.*

W pracy naszej często napotykaliśmy na poważne trudności. Brak nam było przede wszystkim podstaw teoretycznych. Tę lukę wypełnił kurs szkoleniowy. Oto niektóre przedmioty wykładane na kursie: zasady pirotechniki w filmie, technologia materiałów pirotechnicznych, zdjęcia batalistyczne, zdjęcia kombinowane w plenerze i atelier, organizacja produkcji, magazynowanie materiałów wybuchowych, montaż obiektów, bezpieczeństwo pracy przy zdjęciach batalistycznych i inne. Kierownik kursu, tow. Mironow, był dla nas nie tylko wykładowcą, ale również najlepszym przyjacielem. Szkolenie odbywało się nie tylko podczas wykładów, seminariów, zajęć pokazowych i ćwiczeń praktycznych, ale również podczas codziennych kontaktów z tow. Mironowem. Dziś już w całej pełni wykorzystujemy wiadomości zdobyte na kursie, wykonując trudne i skomplikowane efekty pirotechniczne do filmów: „Opowieść o młodym Chopinie" i „Żołnierz zwycięstwa". Jesteśmy dumni, że dzięki pomocy tow. Mironowa będziemy mogli sprostać trudnym zadaniom wykonania wielkich scen batalistycznych do filmu o gen. Walterze.

Niemniej entuzjastycznie wyrażają się o przebytym szkoleniu uczestnicy kursów charakteryzatorsko-perukarskich.

— *Wykładowcy radzieccy, Anna Tołkunow i Mikołaj Pieczeńcow,* — mówi przodownik kursu Braszka Jan — *otworzyli przed nami nowe perspektywy pracy zawodowej. Zapoznaliśmy się z całym szeregiem zagadnień technicznych, które były u nas dotąd zupełnie nieznane i niestosowane. I tak np. przy charakteryzacji twarzy używano u nas dotychczas tzw. kitu nosowego, który jest bardzo nietrwały i uniemożliwia oddychanie skóry. Redukowało to do minimum możliwość dowolnego ukształtowania twarzy aktora. Na kursie zapoznaliśmy się zarówno od strony teoretycznej, jak i praktycznej z techniką stosowania masy plastycznej. Obecnie masa plastyczna oddaje nieocenione usługi przy trudnych charakteryzacjach do filmu „Gromada", a w szczególności do „Żołnierza zwycięstwa", gdzie występuje cały szereg postaci historycznych.*

Kursy szkoleniowe wszyscy młodzi charakteryzatorzy powitali z entuzjazmem. Najlepszym dowodem nastawienia do nauki są uzyskane wyniki. Nie było ani jednej oceny niedostatecznej, a wielu kursantów otrzymało dyplomy z wynikiem bardzo dobrym. W komisji egzaminacyjnej oprócz specjalistów radzieckich zasiadał jeden z najwybitniejszych charakteryzatorów czeskich: Józef Kobik oraz najstarszy filmowiec - charakteryzator polski: Jan Dobracki.

✚

Kursy szkolenia zawodowego są niewątpliwie poważnym czynnikiem przyśpieszającym rozwój naszej kinematografii. Z tego też względu trzeba na nie zwrócić specjalną uwagę, tym bardziej, że obok dużych osiągnięć i plusów mamy na tym odcinku do zanotowania wiele minusów. Posłuchajmy, co na ten temat mówią wykładowcy kursów.

— *Kurs, który prowadziłem* — mówi tow. Mironow — *nie był ze strony władz wytwórni otoczony dostateczną opieką. Przede wszystkim nie dostarczono nam potrzebnego sprzętu i chemikalii. Z tego też powodu nie mogłem przeprowadzić ze słuchaczami wszystkich przewidzianych programem zajęć praktycznych. Inną bolączką był brak lokalu. Część wykładów musieliśmy przeprowadzić w... łazience. Jedynie zapał słuchaczy, wśród których jest wielu naprawdę wartościowych pracowników, mógł przezwyciężyć te „obiektywne" trudności. Cieszę się, że mimo tych braków, wyniki kursu były jak najbardziej pomyślne.*

Czy rzeczywiście powinny mieć miejsce tego rodzaju „obiektywne" trudności?

Inną poważną przeszkodą, utrudniającą normalny rozwój szkolenia zawodowego, jest niewłaściwy stosunek części naszych starych fachowców do młodego narybku. Zdarza się nieraz, że „starzy spece" nie chcą dzielić się swoimi wiadomościami, strzegą zazdrośnie „tajemnicy zawodowej", usiłują kultywować przedwojenny mit o „ludziach niezastąpionych". Zapominają oni, że nie żyją w czasach kapitalistycznych, kiedy na każdego nowego pracownika patrzono przeważnie jak na konkurenta. Niezdrową tradycję „strzeżenia tajemnicy zawodowej" trzeba przełamać. Szkoleniem zawodowym winni być objęci pracownicy wszystkich specjalności filmowych.

Z dotychczasowych osiągnięć i braków szkolenia zawodowego trzeba wyciągnąć wnioski. Im wcześniej to zostanie zrobione, tym lepiej. Planowa akcja szkolenia zawodowego to jedyna droga wzrostu naszych kadr filmowych, a zarazem najlepsza rękojmia nieprzerwanego, stałego rozwoju naszej kinematografii.

CZESŁAW PETELSKI

Zdjęcia: **ROMAN TRZESZEWSKI**

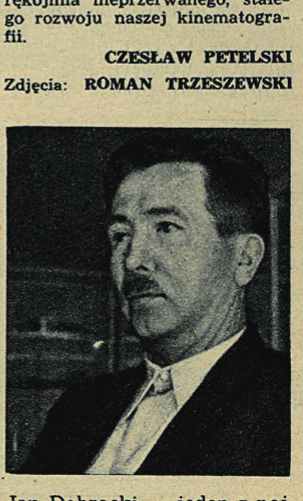

Jan Dobracki — jeden z najstarszych naszych fachowców charakteryzatorów wykłada również na kursie.

ZWYCIĘSKIE SKRZYDŁA

CZECHOSŁOWACKIEJ MŁODZIEŻY LOTNICZEJ

Ten film jest rówieśnikiem naszego *Pierwszego startu*. Oba filmy powstały w tym samym niemal czasie i oba są poświęcone podobnemu tematowi. Dowodzą, że zagadnienie sportu szybowcowego jako szkoły młodych kadr lotniczych, a zarazem szkoły charakterów, przepojonej nowym duchem wychowawczym, kształtującej oblicze moralne młodych obywateli ludowego państwa — jest jednakowo aktualne w Polsce i w Czechosłowacji — i... jednakowo atrakcyjne dla filmowców obu krajów.

Oczywiście porównywanie obu filmów nasuwa się samo przez się, ale czyniąc to nie należy podchodzić do nich jak do klasówek na ten sam temat. *Pierwszy start* i *Zwycięskie skrzydła* powstały niezależnie od siebie, różnią się one znacznie podejściem do tematu i jego artystycznym rozwiązaniem. Łączy je wspólna idea — chęć pokazania piękna sportu szybowcowego i wychowawczego oddziaływania zorganizowanego kolektywu na jednostkę.

Zwycięskie skrzydła przenoszą nas w środowisko robotniczego aeroklubu jednej z czechosłowackich fabryk samolotów. Pracująca młodzież w godzinach wolnych od zajęć poświęca się ulubionemu sportowi, trenując na szybowcach oddanych jej do dyspozycji przez zakład pracy.

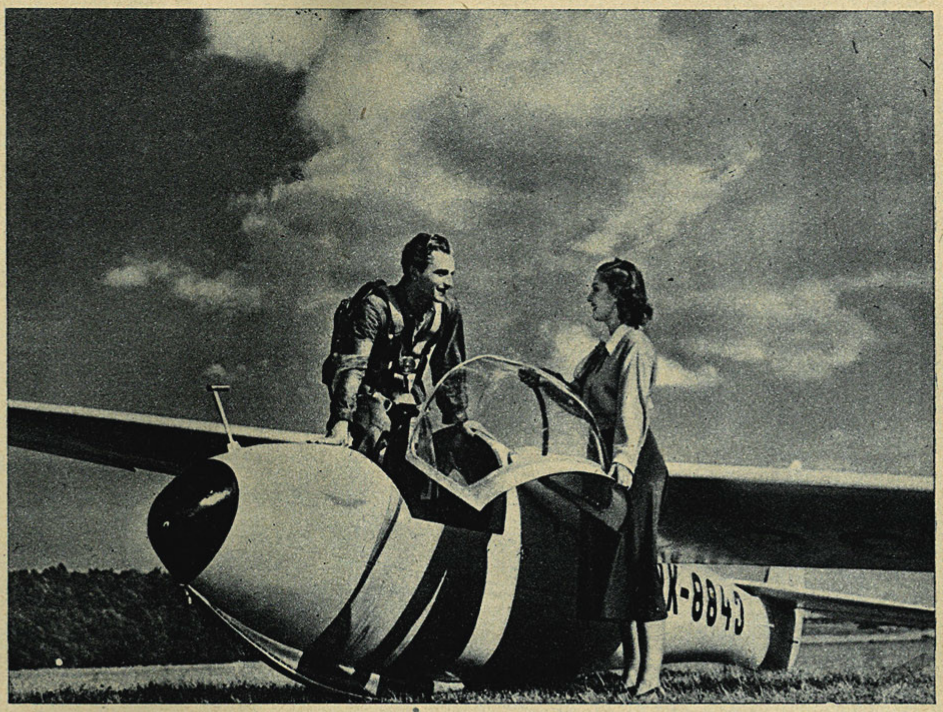

Wśród wykonawców ról głównych wyróżnił się Rudolf Krivanek w roli Franty. Pełną wdzięku sylwetkę Lidy, która łączy swe zawodowe zdolności w zakresie artystycznej obróbki szkła z zamiłowaniem do sportu szybowcowego, stworzyła sympatyczna aktorka, Vlasta Fialova.

Od zgranego kolektywu młodych lotników odstaje tylko uzdolniony konstruktor Ruda, który lekceważy kolegów i ich pracę, jest indywidualistą mieszczańskiego typu. Konflikt w jaki popada ma tło podwójne: Ruda nie chce się pogodzić z dyscypliną klubu, poza tym staje się rywalem przodującego lotnika Franty, który jest przyjacielem klubowej jedynaczki Lidy. Konflikt ten rozwija się dość ciekawie i niewątpliwie autorzy oparli go na słusznych założeniach. Chcieli pokazać, jak w toku wydarzeń dokonuje się w świadomości Rudy przemiana, jak solidarność zespołu pomaga mu pozbyć się ujemnych cech charakteru i stać się nowym człowiekiem rozumiejącym swe miejsce i swój stosunek do kolektywu nie tylko klubowego ale i fabrycznego. Scenarzyści nie ustrzegli się jednak dość schematycznego budowania akcji i nie potrafili pogłębić należycie charakterów głównych postaci filmu. W konstruowaniu fabuły dali się zbytnio ponieść łatwiznom konfliktu miłosnego, zbywając ważny i zasadniczy w filmie proces wewnętrznego dojrzewania Rudy.

Momenty, które decydują o problematyce filmu, są wprawdzie przez autorów zaznaczone ale dramaturgicznie nierozwite. Wątła akcja toczy się nurtem powierzchownym i jeżeli chwyta widza to tylko bezpretensjonalnym uszeregowaniem scen ilustrujących szlachetne w intencji i treści motywy: solidarność i koleżeństwo młodych lotników po rozbiciu szybowca, szlachetna decyzja obu rywali na decydującym etapie zawodów, wreszcie przyjaźń polsko-czechosłowacka podkreślona silnie w emocjonujących scenach międzynarodowego turnieju szybowcowego w Polsce.

Na wszystkie niedociągnięcia filmu patrzeć jednak będziemy innym okiem, gdy uświadomimy sobie, że *Zwycięskie skrzydła* są dziełem młodych realizatorów, pierwszym filmem fabularnym reżysera Czenka Duby. Jeżeli nie potrafił on jeszcze wyzyskać wszystkich możliwości swego grona aktorów, również debiutujących w filmie — to niewątpliwą jego zasługą jest stworzenie pogodnej, pełnej optymizmu, prawdziwie młodzieńczej atmosfery filmu i bardzo trafne odmalowanie środowiska.

Doskonałym pomysłem jest wprowadzenie do filmu najmłodszych entuzjastów lotnictwa, współzawodniczących ze sobą w budowie modeli latających.

Zdjęcia Vaclava Hanusza, zwłaszcza plenerowe, są na bardzo wysokim poziomie. Operator wydobył doskonale wszystkie walory tego tak pięknego i bogatego pod względem plastycznym tematu.

Zwycięskie skrzydła jako pierwszy start zespołu młodych filmowców czechosłowackich są, mimo swych usterek, zapowiedzią pomyślnego lotu i prawdziwych sukcesów.

JAN ŁĘCZYCA

CO UJRZYMY NA EKRANIE?

WIELKI OBYWATEL

(Wielikij graždanin)

Scenariusz: M. Biejman, M. Bolszincow i F. Ermler.

Reżyseria: Fryderyk Ermler.

Zdjęcia: A. Kalcatyj.

Muzyka: D. Szostakowicz.

Film w 2 seriach, oparty na faktach z życia wielkiego rewolucjonisty i radzieckiego męża stanu Sergiusza Kirowa. Ukazuje walkę o zwycięstwo socjalizmu w ZSRR oraz zbrodniczą działalność agentów trockistowskich.

Wykonawcy: (w nawiasach podani są wykonawcy polskiej wersji językowej): Piotr Szachow — N. Bogolubow (J. Pichelski), Kartaszow — I. Biersieniew (S. Butrym), Borowski — O. Żakow (M. Piotrowski), Kolesnikow — G. Siemionow (B. Baer), Nadia — Z. Fiodorowa (J. Andrzejewska), Dembek — A. Zrażewski (S. Bryliński), Kac — E. Altus (S. Łapiński), matka Szachowa — N. Rajska-Dore (A. Jasińska), Ziemcow — J. Tołubiejew (W. Hańcza), Awdiejew — K. Adaszewski (A. Młodnicki), Ibrahimow — I. Kuźniecow (R. Barycz), Łosiewa — L. Jemieliancowa (D. Mniewska), Wierszynin — A. Kuźniecow (A. Daniewicz), Sizow — B. Posławski (A. Cyprian), Briancew — P. Kiriłłow (T. Cygler), Dronow — E. Niemczenko (M. Wojtczak), gajowy — B. Żukowski (M. Dąbrowski), Maksym — B. Czirkow (S. Żeleński).

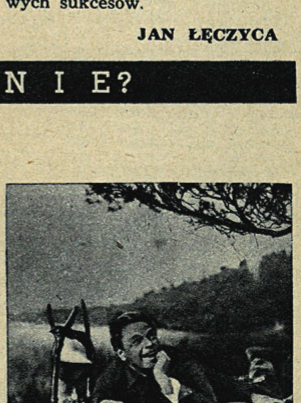

Produkcja: „LENFILM" — 1937-39.

Reżyseria polskiej wersji: S. Nowicki.

Redaktorzy tekstów: J. Balkiewicz, K. Bliska i J. Czarny.

Opracowanie wersji polskiej: Studio dubbingowe WFF w Łodzi — 1951

DOBRE OKO CZIAURELEGO

Gdy reż. M. Cziaureli przystąpił w 1936 r. do realizacji filmu o bohaterze narodowym Gruzji, Arsenie, dużą trudność miał ze znalezieniem aktora, którego wygląd zewnętrzny i postawa odpowiadałyby wyobrażeniom ludu o tej historycznej postaci.

Długo szukał Cziaureli odpowiedniego odtwórcy, aż kiedyś przypadkowo spotkał na ulicy młodego Gruzina, który wydał mu się idealnym Arsenem.

Był to Spartak Bagaszwili, student instytutu leśnictwa. Propozycję grania w filmie kategorycznie odrzucił. Nie leżało to absolutnie w jego planach życiowych.

Po długich namowach uległ wreszcie, nie chcąc utrudniać sytuacji ekipie realizatorskiej.

Ale gdy powiedziało się „a", trzeba było powiedzieć i „b". Praca aktorska, zwłaszcza przy filmie dźwiękowym, nie należy do łatwych. Zdjęcia próbne w zasadzie udały się, lecz nie wszystko było w porządku z dykcją. Bagaszwili miał duże braki w wymowie. Dużo wysiłku trzeba było poświęcić na ćwiczenia językowe i równocześnie na lekcje fechtunku, jazdy konnej i gimnastyki, by móc sprostać potrzebom roli.

Praca nad filmem tak wciągnęła młodego studenta, że postanowił zostać w filmie na zawsze.

Okazało się, że Cziaureli miał dobre oko. Bagaszwili stał się jednym z czołowych aktorów gruzińskiego filmu. Grał potem jeszcze ważniejsze role w dwóch dalszych filmach Cziaurelego: **Wielka łuna** (żołnierza Guduszausiego) i **Orzeł Kaukazu** (cara Gruzji). (zen)

Spartak Bagaszwili w roli Arsena

...i jako żołnierz Gaduszausi (z lewej)

PÓŁTORA ROKU W RAJU

Półtora roku temu popularny powieściopisarz i nowelista szwajcarski, Alfred Polgar, przyjął w swym gabinecie pewnego gentlemana, który oświadczył, że jest wysłannikiem jednej z wytwórni hollywoodzkich; że Hollywood potrzebuje nowych sił, zwłaszcza scenarzystów, najchętniej europejskich; że bardzo sobie ceni powieści i scenariusze Polgara; że ofiarowuje mu pracę z bajecznymi honorariami od przyjętego scenariusza i dodatkowo jeszcze niewielką, ale stałą pensję.

Rozmowny gentleman wyjął przy tym zadrukowany blankiet, Alfred Polgar odkręcił swego „Pelikana", zamaszyście się podpisał i... w 3 tygodnie potem był już w Hollywood.

Tu jednak nie koniec opowieści, którą po półtora roku snuje dalej sam Polgar na łamach reakcyjnego dziennika „Tages Anzeiger für Stadt und Kanton Zürich" (nr 187). Opowiada on mianowicie, jak to wraz z kilku innymi „europejskimi specjalistami" zostali zamknięci w czterech ścianach wytwórni i jak to po dziś dzień żaden z nich nie otrzymał jeszcze zamówienia na jedną choćby stroniczkę maszynopisu.

Polgar pisze, że zdemoralizowani bezczynnością i trudnymi warunkami finansowymi koledzy kiną, na czym świat stoi, a sam ocenia sytuację następująco:

Naturalnie, wszędzie w dzisiejszym świecie, w którym praca nie jest bynajmniej naturalnym prawem człowieka, drżą ludzie o zarobek. Ale nigdzie tak bardzo, jak w Hollywood... Hollywood jest rajem, na bramie którego powinien wisieć napis: „Porzućcie wszelką nadzieję, wy, którzy tu wchodzicie".

DON KICHOT – NAGANIACZEM

Czy pamiętasz, jak się nazywała szkapa Don Kichota?

Dyrekcja pewnego kina w St. Louis (stan Missouri) ogłosiła, że na jednym z seansów jakiegoś kiepskiego filmu zostanie na chybił-trafił wybranemu widzowi zadane pytanie. Jeśli będzie on umiał na nie odpowiedzieć, otrzyma pokaźną nagrodę pieniężną.

Pytanie zadane zostało oczywiście na jednym z ostatnich seansów tego filmu i dotyczyło właśnie nieszczęsnej szkapy. Kandydat do nagrody nie umiał sobie jednak przypomnieć imienia Rosynanty.

Nagroda została w kieszeni właściciela kina, ale sala była przez tydzień nabita: rzadki fenomen w okresie katastrofalnego spadku frekwencji w kinach amerykańskich, o którym pisaliśmy ostatnio. (pł)

SKORO NAWET CARLA...

Znana i polskiemu widzowi aktorka włoskiego filmu, Carla del Poggio (bohaterka **Tragicznego pościgu**) udzieliła niedawno wywiadu współpracownikowi „L'Ecran Francais", w którym wiele miejsca poświęciła pozycji aktora w kapitalistycznym świecie filmowym.

Doskonalenie się aktorskie przez dobór odpowiednich ról jest u nas bardzo trudne. Chcieć występować wyłącznie w filmach wartościowych, to rzecz praktycznie zupełnie niemożliwa... Moim marzeniem jest nakręcić rocznie choć jeden dobry film. Ale i to nie zawsze da się zrobić. Był taki okres w moim życiu, kiedy byłam tak surowa w wyborze, że odrzuciłam po kolei dwanaście proponowanych mi ról...

Tutaj Carla urywa. Był taki okres, ale nikt przez dłuższy czas nie może sobie pozwolić na luksus odmawiania. Żyć przecież z czegoś trzeba... A skoro takie

zmartwienia ma nawet znana i wybitna Carla del Poggio, to cóż mówić o debiutantkach? (j)

Jak sobie wyobrażają dalszy proces rozwojowy ludzkości scenarzyści z Hollywood, widać dość dokładnie z niedawno ukończonego filmu pod znamiennym tytułem: „Dzień, w którym pokój zapanował na Ziemi".

Rzecz dzieje się w roku... 6951, kiedy to wyniszczona ustawicznymi wojnami Ziemia przedstawia straszliwy obraz nędzy i rozpaczy. Wówczas to, by zaprowadzić porządek wśród niesfornych Ziemian, lądują na naszej planecie rakiety z dzielnymi Marsjanami.

Pozaziemscy „obrońcy ładu i porządku" (elektryczne roboty z syntetycznym (?) mózgiem) nie gardzą jednak ładnymi Ziemiankami i „konflikt dramatyczny" zawiązuje się skutkiem tego, że jeden z robotów przy pomocy promieni radarowych (sic!) próbuje rozkochać w sobie narzeczoną jakiegoś Ziemianina. To doniosłe wydarzenie po

woduje wybuch gigantycznej wojny światów. Ktoś tam w końcu zwycięża, Ziemia rozpoczyna (w r. 6951) okres pokoju, a film — na szczęście — się kończy. Tzw. „happy endem".

• „Miłe" perspektywy.

(zg)

ŁOWCY GŁÓW I ATOMÓWKA

Podróżnik i pisarz amerykański, Lewis Cotlow, odbył niedawno wyprawę do źródeł Amazonki. Rezultatem tej wyprawy był interesujący film dokumentalny o mieszkańcach dorzecza wielkiej rzeki, o jego florze i faunie.

Kiedy jednak Cotlow zaprezentował gotowy, zmontowany film amerykańskim biurom wynajmu, zaczęto kręcić nosem.

— Publiczność nasza — odpowiedziano — nie lubi filmów dokumentalnych. One ją nudzą.

Dopiero jakaś pomniejsza firma chicagoska zgodziła się wziąć do rozpowszechniania film Cotlowa, wysunęła jednak swoje warunki. Po pierwsze: proponowany przez autora tytuł filmu wydał się chicagoskim businessmanom „zbyt naukowy" i zażądali jego zmiany na „Jungle Headhunters" (Łowcy głów z dżungli). Po drugie: wymogli na podróżniku, by podróżował po Ameryce ze swym filmem i przedstawiał go osobiście publiczności, wymachując przywiezioną przez siebie pomarszczoną głową jakiejś ofiary „łowców głów".

Cotlow zgodził się. Oto fragment przemówienia, którym wita swoich widzów:

— Plemiona dorzecza Górnej Amazonki to istoty proste; jeżeli nawet ich obyczaje wydają nam się barbarzyńskie, to jestem przekonany, że nasze metody prowadzenia wojny wydałyby się im daleko bardziej barbarzyńskie! (pj)

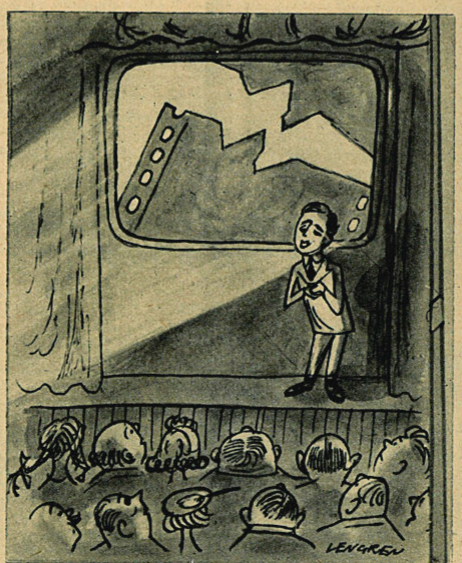

Kierownik kina: — *Taśma się przerwała, ale to nic nie szkodzi, opowiem państwu dalszy ciąg.*

Wiadomości zagraniczne

„ŚWIT NAD NASZĄ OJCZYZNĄ"

Ostatnio w Sofii ukończono zdjęcia do nowego pełnometrażowego filmu bułgarskiego **Świt nad naszą ojczyzną**, zrealizowanego według scenariusza pióra znanego pisarza Kamena Kałczewa. Film wejdzie wkrótce na ekrany kin bułgarskich. (lr)

ZGUBNY WPŁYW

Znany reżyser i realizator Jean Renoir, któremu kinematografia francuska zawdzięcza wiele ciekawych filmów, spędził ostatnio kilka lat w St. Zjednoczonych. Na rachunek jednej z wytwórni hollywodzkich pojechał do Indii, by tam nakręcić, jak to sam określił — „wielki film, przepojony prawdziwą poezją".

I oto okazało się, jak bardzo zaciążył na tym doskonałym reżyserze pobyt w USA. Jego film pt. *Rzeka* to sentymentalna historia młodych Angielek rozkochanych w amerykańskim oficerze, który przypadkiem znalazł się w ich pięknym ogrodzie w Indiach. Naturalnie są również w tym filmie tradycyjne uroczystości hinduskie: święto wiosny, święto rzeki, pogrzeby, śluby, ale wszystko ujęte konwencjonalnie. Nie ma tam prawdziwych, żywych ludzi. Renoir nie widział w Indiach głodu dziesiątkującego ludność, nie spostrzegł wciąż narastających konfliktów.

Rzeka w niczym nie przypomina dawnych doskonałych filmów Renoira z tego okresu, kiedy jeszcze nie uległ wpływom Hollywood. (ea)

Na cyrkowej arenie

— to nowy, zrealizowany w 1951 roku, artystyczno dokumentalny film radziecki w reżyserii Leonida Warłamowa.

Film ten jest pokazem wspaniałej akrobatyki, ekwilibrystycznych tańców i woltyżerki radzieckich mistrzów areny cyrkowej.

Od 1 do 10 października br. odbywał się w Moskwie, w stolicach republik radzieckich i w większych miastach ZSRR festiwal filmów chińskich. Na festiwalu wyświetlano 13 pełnometrażowych filmów, a wśród nich głośny dramat z życia ludu chińskiego „Dziewczyna o siwych włosach", oparty na popularnej sztuce pod tymże tytułem, oraz film dokumentalny poświęcony pierwszej rocznicy proklamacji Chińskiej Republiki Ludowej pt. „Wielka wspólnota ludów Chin". Na festiwal przybyła grupa chińskich filmowców, wśród których znajdowali się współtwórcy filmów „Świt nad Żółtą Rzeką" i „Zwycięstwo narodu chińskiego", odznaczeni Nagrodami Stalinowskimi, oraz aktor Czan Pin, odtwórca głównych ról w filmach „Światła znów płoną", „Stalowy żołnierz" i „Niewidzialny front". Na zdjęciu powyżej: scena z nowego filmu produkcji chińskiej „Z pieśnią na ustach", ukazującego życie klasy robotniczej i jej walkę o rozwój nowego przemysłu chińskiego.

W ASZCHABADZIE I AŁMA-ACIE

Wytwórnia filmowa w Aszchabadzie przystępuje do realizacji filmu o budowie głównego Kanału Turkmeńskiego, na podstawie scenariusza pióra B. Kerbabajewa i W. Katajewa. Wytwórnia w Ałma-Acie rozpoczęła prace przygotowawcze do filmu z życia współczesnego, którego bohaterką będzie kazachska kobieta. (lr)

104 NOWE KINA W SŁOWACJI

W ramach realizacji planu pięcioletniego szybko postępuje rozwój sieci kin stałych w Słowacji. Do lutego 1948 roku było w Słowacji 296 kin stałych. Na dzień 1 maja br. Słowacja miała już 600 kin, a na 1 sierpnia br. pracownicy czechosłowackiej kinematografii wykonali kolejny roczny plan budowy kin w Słowacji, który przewiduje uruchomienie co roku 104 kin stałych miejskich i wiejskich. (lr)

PREMIERY MOSKIEWSKIE

Na ekranach kin stolicy ZSRR ukazały się ostatnio dwa nowe barwne filmy dokumentalne: **Radziecki Dagestan** reż. R. Grigoriewa i **Krym** reż. Aleksandra Rou.

Pierwszy z nich zapoznaje widza z krajobrazem, życiem i wybitnymi ludźmi radzieckiego Dagestanu, drugi jest filmem krajoznawczym, poświęconym jednej z najpiękniejszych krain ZSRR.

TALENT DECYDUJE

Z początkiem 1945 roku do Południowej Ameryki wyruszyły dwie ekipy francuskich filmowców.

Jedna, pod kierunkiem znanego reżysera, Georges Henri Clouzot, rozporządzała najnowszym sprzętem technicznym, miała do dyspozycji miliony franków, towarzyszyło jej aż ośmiu operatorów.

Druga bardzo nieliczna, pod kierunkiem mało znanego realizatora filmów dokumentalnych, Rogera Merride, miała tylko jednego operatora (tenże Merride), 10 tysięcy metrów taśmy filmowej i zaledwie 50 tysięcy franków kapitału.

Wyprawa Clouzota zakończyła się kompletnym fiaskiem. Merride natomiast, przezwyciężając wiele przeszkód, zrealizował ciekawą serię filmów o Brazylii, odzwierciedlających życie ludu brazylijskiego. Świetne zdjęcia, doskonale uchwycone charakterystyczne sceny w porcie Bahia i na plantacjach cukrowych sprawiają, że filmy te cieszą się dużym powodzeniem. (ea)

„BIAŁORUŚFILM" realizuje...

Wytwórnia *Białoruśfilm* w Mińsku realizuje film fabularny *Młodość*, reżyserowany przez pioniera białoruskiej kinematografii W. Korsz-Sablina. Plan produkcyjny na rok 1952 przewiduje również realizację biograficznego filmu o wielkim białoruskim poecie J. Kupale i film dla młodzieży: *Notatnik partyzanta*. (lr)

Zamek nadziei

— to tytuł scenariusza, który znany francuski reżyser Louis Daquin napisał wspólnie z Jeanine Portal. Tematem są problemy nękające współczesną młodzież na zachodzie. Daquin ma nadzieję, że z końcem roku uda mu się rozpocząć realizację filmu opartego na tym scenariuszu. *(ea.)*

Jak już podawaliśmy w poprzednim numerze, na Barrandowie jest realizowany film o badaczu źródeł Nilu — d-rze Emilu Holubie. Film reżyseruje M. Makovec, występują w nim znani aktorzy: Otomar Krejcza (w roli Holuba) i Antonina Hegerlikova (w roli jego żony). Na zdjęciu: scena w zbudowanej na Barrandowie afrykańskiej wiosce.

Scena z filmu **Donieccy górnicy.** Z lewej strony wybitny aktor radziecki W. Drużnikow.

Pełen dramatycznego napięcia film morski **W dni pokoju** zawiera wiele humoru.

L. Swierdlin i T. Machowa, główni wykonawcy filmu **Daleko od Moskwy** wg powieści Ażajewa

Drodzy Czytelnicy!

W chwili gdy czytacie te słowa rozpoczyna się w całej Polsce Festiwal Filmów Radzieckich.

Witamy naszych dobrych znajomych

W filmach festiwalowych zobaczycie wielu Waszych ulubionych, znanych wszystkim dobrze aktorów, o których tak często pytaliście.

Włodzimierz Drużnikow odtworzy postać znakomitego lotnika rosyjskiego Nesterowa w filmie **Zwycięzca przestworzy**, a w **Donieckich górnikach** wystąpi w roli konstruktora pierwszego radzieckiego kombajnu węglowego.

Paweł Kadocznikow ukaże się w jednej z czołowych ról filmu **Daleko od Moskwy.** Ujrzymy go ponadto w roli Maksyma Gorkiego w filmie biograficznym pt. **Bojownik wolności**, poświęconym życiu i walce wielkiego bolszewika Jakuba Swierdłowa. W tymże filmie Kadocznikow wystąpi w jeszcze jednej epizodycznej roli.

Z aktorów młodego pokolenia przypomni nam się bohater **Młodej Gwardii** i **Śmiałych ludzi** — Sergiusz Gurzo w filmie morskim **W dni pokoju**, gdzie odtwarza rolę członka załogi łodzi podwodnej, oraz w **Daleko od Moskwy** w roli Pietki Gudkina.

Sympatyczna, młodziutka aktorka, Klara Łuczko, którą widzieliśmy w **Wesołym jarmarku**, da nam się poznać w roli dyspozytora w **Donieckich górnikach.**

Z zasłużonych aktorów filmu i teatru radzieckiego zwraca uwagę kreacja Mikołaja Ochłopkowa w filmie **Daleko od Moskwy.** Ochłopkowa zobaczymy także w **Bojowniku wolności**, gdzie odtworzył rolę słynnego śpiewaka Szaliapina.

Mikołaj Kriuczkow wystąpi w filmach **Hojne lato** i **Bojownik wolności.**

Popularny aktor Oleg Zakow ukaże się w **Donieckich górnikach** jako główny inżynier kopalni węgla i w **Wielkim obywatelu**, gdzie odtworzył rolę trockisty, zdrajcy i szpiega, Borowskiego. W tymże filmie rolę tytułową gra doskonały aktor Mikołaj Bogolubow, którego zobaczymy również w **Wielkiej sile.**

Nasz dobry znajomy Maksym — Borys Czirkow odtwarza role aż w trzech filmach: **Wielki obywatel, Kawaler Złotej Gwiazdy** i **Donieccy górnicy.** W tym ostatnim jest starym zasłużonym górnikiem jednej z kopalń węgla.

Tę listę aktorów, z którymi zetkniemy się znów dzięki festiwalowi, można by jeszcze przedłużyć. Nazwisk i ról co niemiara!

Czekam więc na listy, w których napiszecie jaka z tych kreacji była najciekawsza i dlaczego.

Nie zapominamy o naszej przeszłości

„Dlaczego nie produkujemy filmów historycznych? — pyta M. GERHARD z Gliwic. — **My, młodzi, pragniemy jak najwięcej wiedzieć o naszej ojczyźnie od najdawniejszych czasów. Film historyczny pomaga nam w nauce historii. Pogłębia naszą wiedzę...“** Czytelnik nasz zastanawia się w swym liście nad bogactwem tematów historycznych, w jakie obfituje nasza historia, omawia z kolei polskie powieści historyczne nadające się do adaptacji filmowej. **„Podziwialiśmy wspaniałą serię radzieckich filmów historycznych: „Aleksander Newski“, „Iwan Groźny, „Piotr I“, „Orzeł Kaukazu“, „Saławat, wódz Baszkirów“, historyczne filmy czechosłowackie jak „Jan Rohacz z Dube“ lub „Praga roku 1948“. NRD przygotowuje film „Andreas Hofer“ o słynnym bojowniku wolności. A my?...“**

Uwagi naszego Czytelnika zamieszczamy jako wyraz zainteresowań młodzieży filmami historycznymi. O ile czytuje Pan uważnie nasz tygodnik i „Naszą taśmę“, spotykał Pan już wielokrotnie wypowiedzi czytelników na temat filmów historycznych. Wiele też razy pisaliśmy o tym, że młoda, zaledwie siedmioletnia kinematografia Polski Ludowej, która po zniszczeniach wojennych z trudem dźwignęła się do życia — planuje filmy związane z naszą historią, z postaciami naszych bojowników o wolność, artystów, uczonych. W najbliższej przyszłości, jak to już sygnalizowaliśmy, ukończone zostaną filmy o Chopinie i o generale Świerczewskim. Oglądaliśmy na naszych ekranach dokumentalne filmy średniometrażowe o Julianie Marchlewskim i Feliksie Dzierżyńskim. Film Warszawska premiera zobrazował polski świat artystyczny sprzed stu lat, typy cyganerii warszawskiej, przedstawił spór toczący się o operę **Halka** i zbliżył do widza postać Stanisława Moniuszki.

Straszne przeżycia związane z ostatnią wojną i hitlerowską okupacją sprawiły, że w pierwszych latach powojennych realizatorzy chwycili się za tematy związane z niedawną przeszłością i okrucieństwem faszystowskich zbrodniarzy. Ale wciąż rozwijająca się kinematografia polska nie zapomina o naszej przeszłości historycznej i wykorzysta niejedno z cennych źródeł.

Dalszy ciąg dyskusji

HENRYK ROT odpowiada E. GORALOWI z Orzesza, który w 36 n-rze „Filmu“ (z dnia 9.9. br.) dyskutuje z nim na temat metody walki z „głupstasami“.

„Rację ma kolega Goral, gdy pisze o swoich poglądach na walkę z czytelnikami mającymi niewłaściwy stosunek do sztuki filmowej, których nazwałem „głupstasami“. Nie ma natomiast racji, gdy pisze, że potraktowałem tę sprawę zbyt powierzchownie, gdyż jakoby ośmieszyłem ich tylko zewnętrznie... Radzę drogiemu koledze, aby raz jeszcze wziął do ręki nr 27 „Filmu“ (z dn. 8.7.br.) i przeczytał moją wypowiedź pt. „Usuwajmy chwasty“. Czy nie pisałem tam o ludziach mających spaczony,

fałszywy, burżuazyjny sposób widzenia sztuki i jej interpretowania? Czy nie pisałem, że należy ich wychowywać i kształcić, pokazywać filmy na wysokim poziomie, postępowe, dawać im dobrą poważną lekturę? Pisałem, prawda? Wspominałem wprawdzie o paniczykach „w mandolinę czesanych“ itp., ale pisałem również w jaki sposób ich krytykować i tym sposobem tępić.“

Cytujemy słowa naszego korespondenta, gdyż dyskusja ta zainteresuje z pewnością licznych czytelników, którzy przejęli się akcją tępienia tych, co mają niepoważny stosunek do filmu. Satyra jest jednym ze skuteczniejszych narzędzi walki. Toteż ośmieszanie głupstwa i głupców jest zawsze pożądane. Z pewnością liczni Bęcwalscy, koledzy nieśmiertelnego Augusta, zobaczyli w jego karykaturze wiele ze swojej postawy życiowej. Może ci czytelnicy nasi, których razi podejście niektórych widzów do kina i sztuki filmowej, pomyślą, jak ich ośmieszyć na „Naszej taśmie“.

Z naszych wędrówek po Polsce

GŁOS Z WAŁBRZYCHA

„Dlaczego w Wałbrzychu w kinach nie ma zniżek na seanse? — pyta „ALINA z SOLICZDROJU“. — **W innych miastach są zniżki w kinach, a w tak robotniczym mieście jak Wałbrzych zostały skasowane. Dlaczego górnicy i ludzie pracy nie mają mieć zniżek...?“**

SŁÓWKO POCHWALNE

CZESŁAW ZIEMIŃSKI pisze: **„Miałem możność podziwiać we Wrocławiu kino dworcowe. Byłem w wielu kinach w Polsce, lecz tak uprzejmej obsługi, jak w tym maleńkim kinie, nie spotkałem jeszcze nigdzie. Personel tego kina zasługuje na wyróżnienie“.**

SŁÓWKO NAGANY

„Dlaczego kino Praha w Warszawie nie ma koszy na śmiecie i spluwaczek? Razi również brak miejsca do wywieszania plakatów i kilku chociażby fotosów. Przydałoby się kilka gablotek na fotosy...“

ŹLE SIĘ SPRAWUJE NASZ JEDYNAK z PŁOCKA

Wiele można by pisać o jedynym kinie w Płocku, na które mieszkańcy 30-tysięcznego miasta często składają skargi z powodu trudności technicznych i repertuarowych. Sprawa ta poruszana była już w 38 z rb. numerze FILMU w notatce „Naszego obiektywu“ pt. **Jednak premiera.** Miejmy nadzieję, że wszystkie skargi poskutkują.

OKRĘGOWY ZARZĄD KIN W LUBLINIE INFORMUJE:

W związku z notatką w nr 32 FILMU (z dnia 12 sierpnia br.) pt. **„W Kazimierzu nad Wisłą nie ma stałego kina“** podajemy do wiadomości, że kino stałe w Kazimierzu nad Wisłą zaplanowane jest dopiero na koniec roku 1952 z powodu braku odpowiedniej sali na uruchomienie kina.

Kino ruchome, dojeżdżające do Kazimierza, nie ma warunków do wyświetlania filmów. W dużym stopniu jest to winą MRN w Kazimierzu.

ZDJĘCIA KRAJOWE: Wytw. Film. Fab., Wytw. Film. Dokum. (PKF), J. Czekajewski, M. Wrocławski.

FILM
TYGODNIK

REDAGUJE
ZESPÓŁ

SPRÓBUJ ZGADNĄĆ

TAJEMNICZY AFISZ

Przez odpowiednie przestawienie liter podanych na rysunku utworzyć tytuł filmu polskiego oraz imię i nazwisko aktora, grającego w nim czołową rolę.

MAGICZNA FIGURA

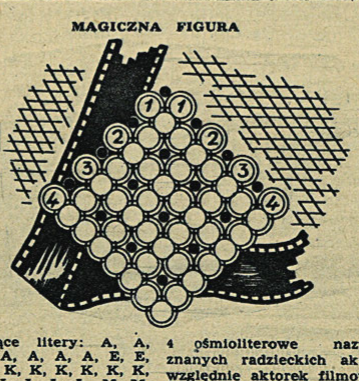

Następujące litery: A, A, A, A, A, A, A, A, E, E, G, G, I, I, K, K, K, K, K, K, K, K, L, L, Ł, Ł, M, M, N, N, N, N, O, O, O, R, W, W, W, W, W, W, W, Z, Ż wpisać do podanej figury w ten sposób, aby powstały 4 ośmioliterowe nazwiska znanych radzieckich aktorów względnie aktorek filmowych, przy czym nazwiska te można czytać jednakowo w kierunku lewoskośnym i prawoskośnym.

Jedna ze scen zbiorowych czechosłowackiego filmu historycznego **Praga roku 1848.**

Dokumentalny film o Julianie Marchlewskim. Pogrzeb w Berlinie, 1925 r.

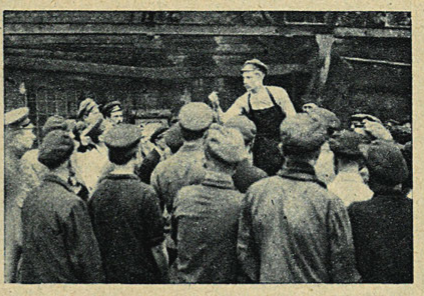

Film **Feliks Dzierżyński** ukazał się na naszych ekranach w 25 rocznicę jego śmierci.

która nie ułatwia zadania przyjeżdżającym kinom ruchomym, nie przydzielając sali na seans. Sprawy te poruszane w prasie są bolączką dla OZK w Lublinie, który pragnie udostępnić mieszkańcom Kazimierza oraz wczasowiczom rozrywkę kulturalno-oświatową, jaką daje film.

Ukazał się w sprzedaży kioskowej nowy numer miesięcznika „Film i Oświata" poświęcony sprawom filmu w pracy szkolnej i świetlicowej.

W numerze tym znajdzie czytelnik oprócz artykułów omawiających sposoby stosowania filmu w szkole i pożytek jaki odnieść z tego może nauczycielstwo i młodzież szkolna, omówienie aktualnych w miesiącu październiku filmów dotyczących pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej, program wyświetlań filmów oświatowych dla szkoły 11-letniej z podziałem na klasy i przedmioty, przewidziany na miesiąc październik dla całego kraju, oraz szczegółowe opisy i ilustracje tych filmów.

Numer jest bogato ilustrowany.

Cena egzemplarza 90 gr.

Prenumeratę (kwartalnie zł 2,70) zgłaszać można w każdym urzędzie pocztowym do dnia 15 każdego miesiąca na konto PKO nr IV-1086/110 „Ruch" Kraków, Lubicz 12.

O filmach, które pomagają się uczyć

UWAGI UCZNIA

JAN PERKOWSKI z Pomorza, absolwent Liceum Ogólnokształcącego, w dłuższym liście wypowiada szereg słusznych uwag w sprawie konieczności udoskonalenia rozpowszechniania filmów naukowych wśród młodzieży szkolnej.

Pisze on:

„Podczas nauki widziałem jak nieraz ciężko było nam (mowa o uczniach) **pojąć niektóre trudne i zawiłe zagadnienia z chemii, fizyki, astronomii, biologii. Środkiem, według mnie, uniwersalnym może tu być film krótkometrażowy. Pisząc to, opieram się na własnym doświadczeniu... Gwarantuję, że ilość stopni niedostatecznych zmniejszyłaby się w olbrzymim procencie..."**

Celem udoskonalenia produkcji takich filmów autor listu domaga się produkowania filmów naukowych w ścisłym porozumieniu z Ministerstwem Oświaty oraz z Centr. Urz. Szkol. Zawod., tak, aby były zgodne z programem nauki.

Postulat ten jest zupełnie słuszny i od roku 1952 będzie już realizowany.

Dalej domaga się autor listu produkcji filmów wyjaśniających trudne problemy teoretyczno-naukowe, jak budowa atomu, istota promieniotwórczości, elektroliza, wysokie i niskie napięcia, budowa i życie drobnoustrojów.

Następnie proponuje autor uruchomienie we wszystkich miastach wojewódzkich specjalnych kin oświatowych (po 200 miejsc) albo, w razie trudności, przeznaczenia po jednym seansie w kinach zwykłych na seanse filmów oświatowych.

Wszystkie te wnioski i żądania są zupełnie słuszne i wysiłki Filmu Polskiego idą w kierunku ich realizacji.

Natomiast niesłusznie proponuje Pan skasowanie filmów naukowych w szkołach i w zamian wysyłanie uczniów do kin oświatowych i na seanse oświatowe w kinach zwykłych. Argumenty Pana o słabości światła aparatów niemych, o braku wielkich sal w szkołach i braku dobrych ekranów nie są istotne wobec ważkiego argumentu, że film w szkole odpowiadający danej lekcji, objaśniony przez nauczyciela, następnie omówiony, przedyskutowany przez uczniów, głęboko utrwala wiedzę i wyjaśnia do końca wątpliwości. Film nawet dźwiękowy, wyświetlony w kinie bez pomocy i kierunku nauczyciela, dać może w najlepszym razie ogólne wyobrażenie o zagadnieniu, ale nie potrafi nigdy tak go rozwinąć i ugruntować, jak to zrobi wykładowca, nauczyciel w szkole czy na wykładzie.

Jeszcze do przyszłych aktorów

Drodzy moi, mam z Wami wiele kłopotu. Nie jestem w stanie odpowiadać każdemu z Was pocztą, gdyż byłoby to zbyt uciążliwe, nie mogę również powtarzać w piśmie wciąż tych samych wskazówek i informacji. Jedyne co Wam mogę poradzić, to przeczytanie naszych informacji i rad w n-rze 28/29 z r. ub., w n-rach: 10, 15, 22, 31 i 38 z rb. Każdy z Was znajdzie tam coś dla siebie. O przeczytanie w w/w numerach działu **„Na naszej taśmie"** proszeni są: HENRYK PIPREK z Sopot, KRYSTYNA KNOSALA z Opola, HIERONIM SKONIECZNY z Wrocławia, WACŁAW GĄSOWSKI z Wrocławia, „ALICJA i KRYSTYNA" z Białegostoku, J. SUSEŁÓWNA z Karpacza, EWA KAPUŚCIŃSKA z Jasła.

Każda poczta przynosi nam stosy nowych listów w tych samych sprawach.

HELENIE PROZOROWSKIEJ z Nowej Soli radzimy zrobić wysiłek i połączyć naukę w szkole ze szkołą muzyczną. Pojedynczych n-rów „Filmu" z roku 1950 na razie nie można nabyć.

JUSTYNA A. z Dzierżoniowa — Wyższe szkoły teatralne dają pełne przygotowanie teoretyczne i praktyczne reżyserskie. Jak to już pisaliśmy, wymagane jest świadectwo dojrzałości i egzamin wstępny. Przy przyjmowaniu na wydział reżyserski wymagana jest praktyka aktorska. Egzamin wstępny na wydziale reżyserskim polega m. in. na opracowaniu inscenizacji fragmentu dramatu. Kandydaci na poszczególne wydziały szkoły teatralnej winni w sprawie egzaminu ustnego porozumieć się z sekretariatem szkoły na tyle wcześniej, by mogli przygotować konieczne do egzaminu opracowanie.

J. W. — Radzimy zapoznać się z historią literatury powszechnej i literatury polskiej, z literaturą dramatyczną, z historią powszechną a także z podstawami marksizmu. Najdokładniejszych informacji w tej sprawie, jak również o możliwościach studiów drogą korespondencyjną udzielą Panu sekretariaty wyższych szkół teatralnych (Warszawa, ul. Reja 9, Łódź, Gdańska 32, Kraków, Szpitalna 40 i Państwowa Wyższa Szkoła Filmowa, Łódź, Targowa 61).

ODPOWIEDZI KRÓTKIE

„INKA Z SOCHACZEWA", „JANTA", W. WYDERKIEWICZ z Łodzi, ST. LEŚNIEWSKI z Żoliborza — Wszystkie uwagi zawarte w Waszych listach przeczytaliśmy. Wyrazy uznania i krytyka są bardzo pożądane.

JERZY GRUM z Jeleniej Góry — Staremu znajomemu dziękujemy za życzenia i pamięć o naszym tygodniku. Prosimy na przyszłość o czytelniejsze pismo.

TADEUSZ DUŚ z Dzierżoniowa — Adresów aktorów nie podajemy. Czytajcie uważnie **„Odpowiedzi krótkie"**.

STANISŁAW BASTY — Proszę się poinformować w dziale muzycznym Polskiego Radia.

W. BOROWCZYK z Krakowa. — Rysunków niezamawianych nie zwracamy.

JANINA SUSEŁ z Karpacza — Redakcja nie zajmuje się dostarczaniem programów.

„AKTORKA Z WARSZAWY" — List należało przesłać na adres redakcji. Na razie jeszcze nie nadszedł.

HELMUT GARZINA z Zabrza, WŁODZIMIERZ PAWŁOWSKI z Łodzi, ALEKSANDER PAWELEC ze Starachowic, EDWARD JARDEL z Rembertowa, JERZY RACZYŃSKI z Drygał, JERZY GRUM z Jeleniej Góry — Nagrody zostały wysłane.

LEOKADIA ŁAPINÓWNA, STEFAN KLIMCZAK — Prosimy podać adresy celem wysłania nagród.

„GORĄCY WIELBICIEL KLAPSA" z Radomia — Wszystkie listy zostały doręczone adresatom.

KONIKÓWKA

Rozpoczynając od litery F i posuwając się ruchem konika szachowego obejść wszystkie pola figury i odczytać rozwiązanie.

(J. Panteluk — Koszalin)

Rozwiązania nadsyłać należy w terminie 10-dniowym od daty ukazania się numeru pod adresem redakcji z dopiskiem na kopercie „Spróbuj zgadnąć". Za dobre rozwiązanie przynajmniej jednego z tych zadań przyznanych zostanie drogą losowania

10 nagród książkowych

ROZWIĄZANIE ZADAŃ z nr 33 (142)

LOGOGRYF: **Klaps** (Kinotechnik, Leszczyński, Alisowa Nina, Pierczychin, Simmons Jean).

KTO REŻYSEROWAŁ?: „Wielkie życie" reżyserował **Łukow.**

Za dobre rozwiązanie zadań z nr 33 (142) nagrody książkowe otrzymują:

1) Janusz Chodnikiewicz — Radom, ul. C. Skłodowskiej 15; **2) B. Gębarowicz** — Przemyśl, ul. Racławicka 6; **3) Barbara Grilicz** — Podkowa Leśna Wschodnia k/W-wy, ul. Cicha 14; **4) Maria Hombek** — w. Wisła 531, pow. Cieszyn; **5) Ewa Kokeszówna** — Gdynia, ul. Zakopiańska 12; **6) Rajmund Łatyszonek** — Koszalin, ul. Spółdzielcza 16; **7) Zofia Łażewska** — Łódź, ul. Malinowa 21; **8) Jerzy Redelbach** — Chodzież, ul. Mickiewicza 8; **9) Janina Tomaszczuk** — Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Konopnickiej 36; **10) Zbigniew Zeglicki** — Katowice, ul. Franciuska 29.

ODPOWIEDZI DZIAŁU

E. Kujawski — Sopot, E. Łosin — Bytom, „Jurek" — Jelenia Góra, W. Poddany — Biskupice, J. Chyb — Zielona Góra, A. Romanowski — Radom, J. Sienkiewicz — Warszawa, W. Łuc — Skoczów, M. Kubin — Niemodlin, G. Gołyszny — Skoczów, J. Łowiński — Kłodzko, H. Byrska — Bielawa, R. Sikora — Rudnik, J. Puchrowicz — Dąbrowa, M. Nowak — Poznań. Z nadesłanych projektów nie skorzystamy.

W. Pawłowski — Łódź, „Bacha" — Bytom, T. Krzyżaniak — Poznań, „Janba" — Szopienice, „Heros" — Kazimierza Wielka, J. Gutek — Lublin, „Rysz" — Tomaszów Maz. S. Bobieni — Giżycko, K. Trzaska — Kraków, A. Ożarowski — Kielce. Częściowo po przeróbkach zamieścimy.

ZDJĘCIA ZAGRANICZNE: Mosfilm, Lenfilm, Wytw. Film. im. Gorkiego w Moskwie, Wytw. Film. Fab. w Kijowie, Sojuzmultfilm, Wytw. Film. Fab. w Tbilisi (ZSRR), Ceskoslovensky Statni Film (CSR), Wytw. Film. Fab. w Pekinie (Chiny), L'Ecran Français (Francja).

REDAKCJA: Warszawa, ul. Puławska 61, tel. 4-37-55. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie w godz. 10 — 13. ADMINISTRACJA: tel. 4-55-48. Konto PKO Nr I-6826/110. WYDAWCA: FILMOWA AGENCJA WYDAWNICZA Prenumerata roczna 43 zł 20 gr — półroczna 21 zł 60 gr. — kwartalna 10 zł 80 gr. — miesięczna 3 zł 60 gr. Prenumeratę przyjmuje: Państwowe Przedsiębiorstwo Kolportażu „Ruch", Warszawa, ul. Srebrna 12. Konto PKO I-16390/110.

Zakłady Drukarskie i Wielkodrukowe RSW „PRASA" Warszawa, Marszałkowska 3/5. 2-B-42029

FILM

SCENA Z FILMU „DONIECCY GÓRNICY"

FILM

JEAN GABIN odtwórca głównej roli w filmie produkcji włosko-francuskiej MURY MALAPAGI